

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
 „Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jak tylko nastanie wiosna, zaczną się jakieś poważniejsze niepokoje na Dalekim Wschodzie. Japonia jest wprawdzie wyczerpana finansowo, ale nie tak daleko, ażeby nie mogła i nie miała prowadzić dalej swojej polityki, zmierzającej do ekspansji wpływów na terenie Chin”
 (patrz, art. wstępny str. 3-cj)

Numer = 15 gr. pojedynczy
 Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
 Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 2 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Ostała pocztowa ulaszczona ryczałtem

EXPOSÉ MIN. BECKA.

Zagadnienia polityki zagranicznej Polski.

Lojalna i twórcza współpraca dla stabilizacji pokoju.

„Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski”.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł.) — P. minister spraw zagranicznych, Józef Beck, stanął po raz pierwszy przed komisją sejmową, aby przedstawić

do wytworzenia dodatniej atmosfery dla prac międzynarodowych.

BLOK PAŃSTW ROLNICZYCH.

Dalszym terenem, na którym znaczną rolę odgrywa inicjatywa polska, są prace w bloku państw rolniczych Europy wschodniej. Organizacja ta nie pretenduje do rozstrzygnięcia całości zagadnienia agrarnego tej części Europy, niemniej jednak zgrupowanie państw o analogicznych interesach pozwala wnieść w międzynarodowe narady ekonomiczne materiał przygotowany i ułatwiający szukanie ogólniejszych rozstrzygnięć.

POLSKA A LIGA NARODÓW.

Następnie minister mówił o Lidze Narodów, która nie jest w całej pełni organizacją światową, ani też instrumentem, mającym załatwić wszystkie obchodzące Polskę sprawy, stanowi natomiast w znaczeniu europejskim bardzo istotny czynnik stabilizacji stosunków. Jeden z jej głównych celów, to jest próba szukania międzynarodowych rozstrzygnięć na drodze współpracy i porozumienia jest bardzo bliski tendencjom polityki polskiej. Pracą na terenie Ligi nie jest dla Polski pozbawiona pewnych trudności, wynikających z chęci nadużywania tego forum do celów, nie mających nic wspólnego z tą organizacją. Dotyczy to przede wszystkim zbyt wielkiej dowolności w interpretowaniu traktatów mniejszościowych. Minister przypomina, że na ostatniej sesji rady Ligi zmuszony był w dosyć stanowczy sposób ostrzedz, że rząd polski takich procedur tolerować nie może.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, która ma na celu ułatwić i utrwalić dzieło pokoju, minister charakteryzuje pokojowość polską. Jest to pokojowość

pozytywna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i bardzo istotnych cech narodu polskiego. Polska pragnie pokoju. Chcąc widzieć trwały rezultat konferencji, Polska szuka go na drogach realnych i konkretnych. Po roku prac konferencji należy obecnie ocenić jej rezultat i możliwości. Rezultat tej oceny spowodował ministra do wysunięcia polskiego projektu praktycznego zakończenia obecnego etapu prac rozbrojeniowych. Obecnie minister sądzi, że dla konferencji precyzują się wyraźnie dwie alternatywy: albo skromny program, oparty na prostych zasadach, łatwych dla dokładnego określenia i kontroli, albo niepowodzenie wywołujące atmosferę zniechęcenia i obniżenia zaufania.

KONFERENCJA PIFCIU MOCARTSW.

Mówiąc o t. zw. konferencji 5-ciu mocarstw, minister stwierdza z zadowoleniem, iż ze strony najbardziej miarodajnych czynników delegacja polska otrzymała zapewnienie, że nie chodziło tu o stworzenie specjalnego organu międzynarodowego ponad, czy poza Ligą i konferencją, gdyż inaczej musiałby się zastrzeż stanowczo, że żadne postanowienia, odnoszące się do naszych bezpośrednich czy pośrednich interesów, a powzięte bez naszego współdziałania, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej.

AKCJA REWIZJONIZMU.

Kończąc minister oświadczył: „W znanych mi ze sprawozdań dyskusjach naszego Sejmu, omawianych również często na łamach prasy, przewijał się ostatnio stały moment propagandy rewizjonistycznej niemieckiej i jej roli w stosunkach międzynarodowych i w stosunkach polsko-niemieckich. Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę jaką chce i zawsze znajdzie pewną ilość kli-

entów. Nie sądzę, żeby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jednak słowami zmiany statutu Europy nie dokonał. W ostatnich dniach zajmowałem się jednak tą sprawą, gdy w artykule prasy angielskiej, traktującym o sprawach z tej dziedziny, wymieniono nazwisko kanclerza Rzeszy.

Niemiecka agencja rządowa w przedwczorajszym komunikacie przywróciła jednak tej enuncjacji formę dopuszczalną w stosunkach międzynarodowych. Enuncjacje tego rodzaju, niezależnie od ich znaczenia międzynarodowego, odgrywać muszą zawsze pewną rolę w bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich. Stosunki te są bardzo proste. Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina, niż od Warszawy.

Celem naszym postępowaniem wykazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igra-szka w niczym reku”.

Gdy p. minister skończył, przewodniczący komisji spraw zagranicznych pos. J. Radziwiłł (BB) zapowiedział, że dyskusja nad exposé rozpocznie się na czwartkowym posiedzeniu komisji. Początek obrad o godz. 11-ej przed południem.

STANOWCZA PRZESTROGA.

LONDYN, 16.2 (PAT) — Gazety popołudniowe cytują ustępy z przemówienia ministra spraw zagranicznych Becka wspominając szczegółowo o stanowisku zajętem przez min. Becka wobec Niemiec. „Evening Standard” nazywa mowę ministra Becka stanowczym ostrzeżeniem Hitlera.

Dziś w numerze:

- RZĄDY HITLERA — RZĄDAMI PROWOKACJI I PIĘŚCI — Str. 2
- ATAK FORDA NA BANKI — Str. 2
- DYSKUSJA NAD USTAWĄ SAMORZĄDOWĄ W SEJMIE — tr. 2
- BESTJALSKI POSTĘPEK ZWYRODNIAŁYCH SYNÓW — Str. 4
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
- UPADŁOŚĆ BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI BĘDZIE PODNIESIONA — Str. 5
- AKCJA WŁÓKNIARZY O UMOWIE ZBIOROWA — Str. 5
- CEDULA GIEŁDY — Str. 6
- ZATARG W DRUKARNIACH WŁÓKIENNICZYCH — Str. 7
- ZŁAGODZENIE KONFLIKTU W PRZEMYSLE KOTONIARSKIM — Str. 7
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 8

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

PRZEDŁOŻENIA RZĄDOWE O DODATKOWE KREDYTY.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł.) — Rząd wniósł do Sejmu przedłożenia o dodatkowe kredyty, a mianowicie do budżetu za rok 1931/32 sumę 14 milionów, z czego prawie wszystko na dodatkowe emerytury i renty inwalidzkie oraz do budżetu na rok 1932/33 dodatkowe kredyty w sumie 45 milionów, z czego 16 milionów na emerytury, a 13 milionów na bezrobocie.

URLOP AMBASADORA PATKA.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł.) — Ambasador Patek wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Włoch. Po powrocie uda się zaraz do Ameryki.

ZNACZKI POCZTOWE KU CZCI ŻWIRKI I WIGURY.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł.) — Ministerstwo Poczty i Telegrafów postanowiło wydać znaczki pocztowe krótko do uczczenia ś. p. Żwirki i Wigury.

ŻELAZNE PRAWO POKOJU.

Projekt deklaracji wszystkich państw świata uroczystego wyrzeczenia się użycia siły w sporach.

GENEWA, 16.2 (PAT) — Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej, umawiała w śróde sprawie uroczystego wyrzeczenia się przez państwa europejskie użycia siły dla załatwienia sporów.

Delegacja brytyjska przedstawiła projekt deklaracji, jaka byłaby podpisana jednocześnie z konwencją rozbrojeniową. Według tekstu deklaracji, signatarjusze ożywiają pragnieniem przyznania się do postępu rozbrojenia przez rozwinięcie wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi, zdecydowani są uszanować nie tylko literę, ale i ducha zobowiązań przyjętych w pakcie paryskim i przyjmują uroczyste zobowiązanie, że w żadnym wypadku nie uciekną się do użycia siły dla załatwienia jakichkolwiek obecnych lub przyszłych sporów między nimi.

Do projektu tego zgłosił Litwinów poprawkę, zmierzającą do rozciągnięcia proponowanego zobowiązania na wszystkie państwa świata, a nie tylko na państwa europejskie.

W dyskusji szereg delegatów państw pozaeuropejskich poparło propozycję Litwinowa. W toku dyskusji delegat belgijski zaproponował nadanie uroczyste-

mu zobowiązaniu formy następującej: „Układające się strony ze względu na to, że poszanowanie nietykalności ich granic stanowi dla nich fundamentalne zobowiązanie, przyrzekały nigdy nie uciekać się we wzajemnych stosunkach do użycia siły zbrojnej jako środka przy musu, jakiegokolwiek były motywacje i określenie”.

W rezultacie debaty projekt angielski i zgłoszone doń poprawki odesłano do komisji redakcyjnej.

WYJAZD BONCOURA.

GENEWA 16.2 (PAT) — Paul Boncour wyjechał wieczorem do Paryża. Powróci on do Genewy prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Ścisłe zespoleństwo państw Małej Ententy. Pakt organizacyjny Jugosławji, Rumunii i Czechosłowacji. Jednolite działanie na terenie międzynarodowym.

PARYŻ, 16.2 (PAT) — W tutejszych kołach dyplomatycznych budza zainteresowanie rokowania państw Małej Ententy, które miały doprowadzić już do pewnych konkretnych rezultatów. Depesze z Genewy podają linię zasadniczą nowego „paktu organizacyjnego” połączonych trzech państw: Jugosławji, Rumunii i Czechosłowacji, który umożliwi im działanie jako jednolitego organu na terenie międzynarodowym. Ministrowie tych państw mieli już opracować część polityczną tego paktu. Dokument ten będzie podstawa do jeszcze ścisłego porozumienia między temi państwami. Wszelkie umowy, nawet handlowe i gospodarcze każde z tych państw będzie mogło zawierać jedynie

po porozumieniu z pozostałymi. Ma być również utworzony w Genewie wspólny sekretariat, który będzie podlegał bezpośrednio stałej radzie, złożonej z trzech ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy. Pakt Małej Ententy ma być zarejestrowany w Lidze Narodów natychmiast po podpisaniu go przez trzy zainteresowane państwa.

„Paris Soir” pisze, że Mała Ententa przestała już być sprawą akademicką. „Odtąd za zgodą Polski można będzie śmiało poruszać się między Gdynią a Salsomaggiore na terytorium sojusznictwa”.

Na wiosnę rząd zatrudni kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł.) — W śróde, dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przedyskutowano wnioski ministra opieki społecznej w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i rozszerzenia robót publicznych. Wnioski te obejmują zasady organizacji specyfikacji robót pierwszej serii, jakie rząd zamierza uruchomić z wiosną r.b., celem zatrudnienia bezrobotnych w liczbie kilkadziesiąt tysięcy osób. W dalszym ciągu posiedzenia komitetu ekonomicznego powziął szereg postanowień, dotyczących wzmocnienia obrotu ziemią, zatwierdził plan zniesienia taryfowych i wysłuchał sprawozdania pana ministra przemysłu i handlu o akcji obniżenia cen.



Min. spr. zagr. Józef Beck.

swój pogląd na najbardziej aktualne zagadnienia naszej polityki zagranicznej.

Niezwykle liczny udział posłów w obradach był wymownym dowodem zainteresowania, jakie te sprawy budzą w tej chwili w opinii publicznej.

Exposé rozpoczął p. minister Beck od stwierdzenia, że najbardziej bezpośrednio tendencje polityki polskiej wyrażają się w stosunkach i umowach bilateralnych.

PAKT NIEAGRESJI Z SOWIETAMI.

Mówiąc następnie o pakcie o nieagresji i umowie konyliacyjnej z ZSRR, jako o poważnym kroku naprzód w stosunkach sąsiedzkich, stwierdza, że jest on zdrową formą układu, gdyż był potwierdzeniem i utrwaleniem dokonanej już dodatniej ewolucji stosunków między dwoma państwami. Z drugiej strony pakt posiada wartość przykładu udowodniającego, iż przy konsekwentnym wysiłku i dobrej woli, zawsze można znaleźć odpowiednie formy dla określenia postępu w życiu międzynarodowym. Szczęśliwa jest okoliczność, że analogiczne umowy zawarte zostały jednocześnie między ZSRR a trzema państwami bałtyckimi, jak również, że sojusznica z nami Francja ułożyła swe stosunki ze Związkiem Sowieckim Republik Rad na tych samych podstawach, dzięki czemu cały ten system układów nabiera ogólniejszego znaczenia i uważać można, że Polska przyczyniła się tą drogą

Bez paszportów i wiz zagranicznych
Wycieczka morską okretem „Polonia”
 Gdynia-Lizbona-Casablanca
 Malaga-Sewilla-Antwerpja
 Od 3 do 27 kwietnia b. r.
 Ceny biletów od zł. 870.—
 Informacji udzielają wszystkie biura podróży oraz
LINJA GDYNIA - AMERYKA
 w Warszawie — ul. Szerepowicza 116
 w Gdyni — ul. Kaszubska
 w Krakowie — ul. Lubicz 3
 w Łodzi — ul. Nakielna 2
 w Poznaniu — ul. Gratięgo 1004



Rządy Hitlera — rządami prowokacji i pięści.

„Na polskim korytarzu wylamie sobie zęby“.

Gnębienie pacyfizmu, prasy i przeciwników politycznych. Szturmówki i Stahlhelm pod rozkazami policji.

PRAGA, 16.2 (PAT) — Znamy wystąpienie kanclerza Hitlera w jego wywiadzie wywołano w tutejszej prasie wielkie poruszenie. Pisma przytaczają obszernie głosy prasy polskiej w tej sprawie, podając różnice między pierwszym ogłoszonym w prasie angielskiej tekstem a tekstem, podanym później przez biuro Wolfa. Wydany przez prezydium rady ministrów oficjalny dziennik „Praskie Nowiny” na naczelnym miejscu w artykule p. t. „Na „korytarzu” polskim Hitler wylamie sobie zęby”, zaznacza, że tekst wywiadu Hitlera wydany przez biuro Wolfa zredagowany został niewłaściwie z nakazu ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha celem zatarcia ujemnego wrażenia, jakie wywiad Hitlera wywołał na cłym świecie.

Jedno z najważniejszych tutejszych pism, zbliżone do ministra Benesa „Lidove Noviny” piszą, że wersja wywiadu opublikowana w prasie angielskiej jest niewątpliwie autentyczna a wycieczki Hitlera przeciwko Pomorzu są tylko odsłonięciem jego istotnych zamysłów. W tych warunkach zrozumiałym jest, że Polska musi obstawać przy żądaniu nierzeczyliwych zbrodni niemieckich, które w wypadku uzyskania dawnej siły staną się czynnikiem nowej wojny.

ODEBRANE PASZPORTY.

BERLIN, 16.2 (PAT) — Prasa niemiecko-narodowa donosi, że władze policyjne postanowiły odebrać paszporty zagranicznym szeregowi wybitnych pacyfistów niemieckich, aby uniemożliwić im występowanie zagranicą. Oprócz Helmuta von Gerlach prasa wymienia nazwiska znanych publicystów pacyfistycznych Lehmana, Russbeldta, Oststakey'ego i innych. Hugenbergowski „Der Tag” tłumaczy to postępowanie władz policyjnych koniecznością ograniczenia swobody ruchów pacyfistów, których występy zagranicą nie wychodziły na korzyść państwa niemieckiego.

REPRESJE PRASOWE.

BERLIN, 16.2 (PAT) — Represje prasowe w stosunku do organów socjal-demokratycznych i lewicowych nie ustają. W Berlinie zawieszono został do 23 bm. centralny organ partii socjal-

demokratycznej „Vorwaerts” oraz dziennik demokratyczny koncernu Mossego „8-Uhr Abendblatt”. Oba dzienniki zostały zawieszono z powodu ogłoszenia przez nie artykułów, omawiających krwawe zajścia w Eisleden. Zawieszono i konfiskację uległ ponadto magdeburski dziennik socjalistyczny „Volksstimme” oraz „Reinische Zeitung” jeden z najstarszych i najpoczytniejszych dzienników socjal-demokratycznych w Nadrenji, którego współpracownikami byli swego czasu Marks i Engels.

PROTEST CENTRUM I SOCJALISTÓW.

BERLIN, 16.2 (PAT) — W czasie pobytu przedstawicieli rządu Rzeszy w zagłębiu Saary z racji ceremonii żałobnych w Neunkirchen, doszło do incydentu między prasą socjal-demokratyczną i centrową a vicekanclerzem Papenem. Na urzędową przez vicekanclerza konferencję prasową w Saarbrücken nie przybyli przedstawiciele prasy socjal-demokratycznej i centrowej. Przedstawiciele centrum ogłosili wyjaśnienie, wskazując, że ich nieobecność była protestem przeciwko wystąpieniom panującym obecnie w Niemczech czynników.

ORGANIZACJA PRZEMOCY.

BERLIN, 15.2 (PAT) — Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Pius Goering mianował wyższego oficera policji kapitana Heydekampa specjalnym komisarzem prowincji westfalskiej i Nadrenji. W kołach nadreńskich wielkie wrażenie wywołała wiadomość, jakoby nowomianowanemu komisarzowi przysługowało prawo posługiwania się w razie potrzeby oddziałami szturmówek hitlerowskich i Stahlhelmu, nad którymi komendę miałby objąć oficer policji.

Mobilizacja nienawiści i gwałtu.

Dalsze krwawe starcia w Niemczech.

Bójki — strzelaniny — salwy policji do tłumów.

BERLIN, 16.2 (PAT) — Z prowincji donoszą o nowych krwawych starciach, jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłej doby. W Lipsku bezpośrednio po uformowaniu się narodowo-socjalistycznego pochodu propagandowego, wywiązała się ostra strzelanina między narod.-socjalistami i komunistami. Jeden z narodowych so-

cialistów został ciężko ranny w brzuch. Kilku innych leżących rannych musiano opatrzyć na miejscu. Przybyłe pogotowie policyjne dokonało wielu aresztowań, konfiskując u uczestników starcia broń palną. O krwawym starciu donoszą również z Kolonii, gdzie do przechodzącego pochodu narod.-socjalistów oddano szereg strza-

łów. Wśród rannych znajduje się jeden policjant, należący do oddziału konwojującego pochód. Pogotowie policyjne odpowiedziało na strzały salwą poczem niezwłocznie otoczono kilka pobliskich domów przeprowadzając rewizję. Aresztowano dwóch komunistów, podejrzanych o udział w strzelaninie.

Mussolini przeczy istnieniu tajnego sojuszu między Włochami, Węgrami i Rzeszą.

Dalsze rewelacje o przemyśleniu 32 samolotów wojennych.

RZYM, 16.2 (PAT) — Na środowym posiedzeniu rady ministrów premier Mussolini omawiał ostatnie wypadki w polityce zagranicznej, przyczem oświadczył, że pogłoski, omawiane we francuskiej izbie deputowanych o rzekomo istniejącym tajnym sojuszu Włoch, Węgier i Niemiec są całkowicie bezpodstawne. Gdyby pogłoski te nie były omawiane przez francuski parlament, oświadczył Mussolini, to nie warto byłoby ich dementować.

Ponieważ lotnisko w Szombatelli zbudowano niedawno, obawiano się zbytniego zwrócenia uwagi przy lądowaniu większej ilości samolotów.

Druga grupa, wystartowała z Tolmezzo dnia 4 grudnia udała się przez Fuerstenfeld w Austrię i wylądowała w Varpalata na Węgrzech. Trzecia grupa wylądowała 19 grudnia z Udine, udając się przez Fuerstenfeld do Varpalata. Czwarta grupa wystartowała 4 stycznia

w Tolmezzo i trasą pierwszej grupy udała się do Szombatelli.

Samoloty jednak nie pozostały tam, lecz udały się dalej do Szecebu na Węgrzech. Wreszcie 19 stycznia wylądowała jeszcze jedna grupa, która, wystartowała z Tolmezzo lądowała w Szegedzie.

Wszystko to wskazuje — pisze „Echo de Paris” — jak niezwykle środki ostrożności podjęto przeprowadzając tę akcję. Nad terenem

Austrii samoloty leciały na wysokości 6000 metrów ażeby uniemożliwić ich spostrzeżenie. Zresztą natychmiast po przybyciu na Węgry maszyny zostały rozebrane na części i złożone w bezpiecznym miejscu.

„Echo de Paris” zwraca się do ministra spraw zagranicznych Paul-Boncoura zapytaniem co zamierza przedsięwziąć w tej sprawie.

WYMOWNE FAKTY.

PARYŻ, 16.2 (Tel. wł.) — Pomimo dementi władz włoskich i węgierskich, „Echo de Paris” publikuje dalsze szczegóły w sprawie dostawy przez Włochy 32 samolotów wojennych Węgram.

Wszystkie te samoloty wchodziły w skład eskadry bazy lotniczej w Udine, położonej w pobliżu granicy austriackiej. Dawne samoloty zastąpione zostały w Udine przez samoloty Fiat o większej szybkości i szerszym promieniu działania. Należy zaznaczyć — pisze „Echo de Paris” — że dostarczone Węgram maszyny lotnicze zdolne są do większej szybkości i szerszego zasięgu działania niż samoloty armii francuskiej. Samoloty dostarczono grupami: pierwsza grupa wystartowała z Tolmezzo i przeleciała Alpy oraz Austrię nad Grazem, wylądowała w Szombatelli na Węgrzech.

Dyskusja nad ustawą samorządową w Sejmie.

Przyjęcie projektu o Funduszu Pracy w komisji. Debata nad ustawą o szkołach akademickich.

WARSAWA, 16.2 (tel. wł.) Środowe obrady Sejmu, które się rozpoczęły o godz. 3-tej po południu, przeciągnęły się późno w noc. Na la dyskusja toczyła się nad ustawą samorządową. Jest to sprawa najważniejsza po konstytucji. Środa — to już trzeci dzień debat parlamentu nad tą ustawą. Obrady rozpoczęły się od dalszej debaty generalnej. Po przemówieniu posła Matuszewskiego z PPS, odpowiedział wiceminister spraw wewnętrznych Korsak który podkreślił że mówcy opozycji traktują całą zagadnienie, które ma znaczenie państwowe z punktu widzenia partyjnego. Autorem przypisuje się intencje, od których dalecy są o całą swoją przeszłość, o cały trud swego codziennego życia. Opozycja w wywodach swoich ale była od siromułowania poglądu na istotę samorządu, na jego zadania w naszej sytuacji, natomiast wyrzekła się niedawnych swoich przekonań. Np. poseł Bogusławski ze Stronnictwa Ludowego był do niedawna żarliwym wyznawcą gminy zbiorowej i zwolennikiem konieczności rozszerzenia jej w całej Polsce. Przyczyną w dyskusji — ciągnie wiceminister Korsak — że Niemcy mają 23 ustawy uwzględniające regionalne właściwości Niemiec które rzekomo są bardziej jednolite od Polski. W tym wypadku zapomina się, że Niemcy mają mnogość ustaw wydanych przez własny par-

lament i własne rządy, my zaś mamy ustawy wydane przez władze zaborcze. Dalej mówca zwałacł poszczególne zarzuty, wykazując że nie było zupełnie argumentów istotnych, któreby mogły zaważyć na szali ustawodawstwa. Następnie na wniosek B. B. przerwan dyskusję ogólną i przystąpił do dyskusji szczegółowej. Zaczęto dyskutować poszczególne artykuły projektu których jest 120, wobec czego, jeśli marszałek nie przerwie posiedzenia, a będzie chciał przedyskutować całość, to posiedzenie nie przeciągnie się prawdopodobnie przez całą noc. Do projektu komisji administracyjne zgłoszono około 150 poprawek, w tem Klubu Narodowego 60, przez rząd 2. Nieustanna dyskusja toczy się przy bardzo hożnym udziale posłów, a głos zabierają przeważnie posłowie ze Stronnictwa Ludowego i Klubu Narodowego.

FUNDUSZ PRACY.

WARSAWA 16.2 (tel. wł.) Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt B. B. o Funduszu Pracy.

OBRRADY KOMISJI OŚWIATOWEJ.

WARSAWA, 16.2 (PAT) — Pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej w obecności ministra Jędrzejewicza, wiceministra ks. Żongorowicza oraz naczelnika wydziału Stypińskiego,

ARESZTOWANY OSZUST.

KIELCE, 16.2 (Tel. wł.) — Na dworcu w Kielcach aresztowano kryminalistę Adolfa Waszkiewicza, który udawał dyrektora kolei i przyrzekał wyrabianie posad, biorąc za to sutę pokrawiczną.

ZNIESIENIE KAR CIELESNYCH.

WARSAWA, 16.2 (Tel. wł.) — „Dziennik Ustaw R. P.” nr. 9 z dnia 15 bm. zamieszcza ustawę o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze b. zaboru pruskiego.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-AUSTRIACKA.

WARSAWA, 16.2 (PAT) — Dnia 15 bm. o godz. 9-iej rano rozpoczęła prace w salach konferencyjnych Ministerstwa Komunikacji konferencja kolejowa polsko-austriacka. Konferencja obraduje nad sprawą bezpośredniej taryfy na przewóz węgla polskiego do Austrii. W naradach biorą udział 3 przedstawiciele kolei niemieckich, dwóch austriackich, jeden czechosłowacki, jeden węgierski oraz przedstawiciele Polscy. Ustalenie nowej taryfy ma wielkie znaczenie dla eksportu z kopalń polskich do Austrii, co natrafiało dotychczas na trudności z powodu wahań szluga austriackiego

PRZYCZYNA KLESKI.

BERLIN, 16.2 (PAT) — W dalszym ciągu z Nowego Jorku donoszą, że przyczyną załamania się banków w Detroit jest odmowa Forda przyjęcia kredytów od Finance Reconstruction Corporation dla ratowania „Union Guardian Trust Company”. Inne instytucje zaangażowane w tym banku, jak m. in. General Motors i Chrysler, zgodziły się na przyjęcie dalszych kredytów Ford wycofał swe depozyty w wysokości 7 i pół miljonów dolarów.

POPYT NA POŻYCZKĘ POLSKA.

LONDYN, 16.2 (PAT) — 7-mioprocentowa polska pożyczka stabilizacyjna jest od kilku dni na giełdzie londyńskiej stale poszukiwana. Kurs tej pożyczki wzrósł w środę znowu o 1 punkt, dochodząc do 87.

BANK ANGLI SKUPIJE ZŁOTO.

LONDYN, 16.2 (PAT) — Bank Angielski zakupił znowu w środę złota na sumę 2.055.000 funtów. Ogółem wiec w ciągu ostatnich 5 tygodni bank zakupił złota za sumę 12.5 miljonów funtów szterlingów.

Nowa wojna.

Konflikt zbrojny między Peru i Kolumbią.

LONDYN, 16.2 (PAT) — Według otrzymanych urzędowych doniesień dowódca kolumbijskich sił zbrojnych wysłał wczoraj do dowództwa wojsk peruwiańskich w Tarapaca ultimatum z żądaniem oddania Letycji. Gdy Peruwiańczycy odpowiedzieli atakiem samolotowym, kanonierka kolumbijska „Cor-

doba” i samoloty rozpoczęły bombardowanie Letycji. Na ląd wysadzono 800 ludzi, którzy zaatakowali Peruwiańczyków. Znaczne straty po obu stronach.

ODWOŁANIE POSŁA.

BOGOTA, 16.2 (PAT) Rząd kolumbijski odwołał swego posła w Limie.

Atak Forda na banki.

Wycofanie kapitałów przez miliardera zmusiło do zamknięcia kas. 8-dniowe moratorium. Chaos w ruchu pieniężnym.

NOWY JORK, 16.2 — Kola giełdowe spodziewają się, że chaos finansowy, spowodowany zamknięciem kas przez Union Guardian Bank zostanie opanowany w ciągu 8 dni ogłoszonego przez gubernatora moratorium bankowego.

Wobec dalszego podniecenia ludności, która chwaliła się straty swych oszczędności wszystkie banki strzeżone są przez silne posterunki policyjne.

Sprawą sanacji Union Guardian Banku zajęł się sam prezydent Hoover, który, mimo wycofania przez Forda swych gwarancji, polecił senatorowi Couzensowi przyznać dla Union Guardian 60 milj. dolarów kredytów w Finance Re-

construction Corporation, tak, że po upływie moratorium bank ten będzie mógł podjąć swe normalne czynności.

Istnieje także nadzieja, że Forda uda się skłonić do ułokowania w Banku wycofanych 7.1 miljonów dolarów.

W stanie Michigan banki znalazły się w rozpaczliwej sytuacji, wywołanej wycofaniem przez Forda jego wkładów. Gubernator stanu Michigan podpisał dekret o moratorium 8-dniowym dla wszystkich banków, znajdujących się na terenie stanu. Skorzysta z niego około 500 banków.

W związku z tem w Detroit, najbardziej uprzemysłowionym okręgu Stanów Zjednoczonych, nastąpił zupełny chaos w ruchu pieniężnym.

Właściciele teatrów kin i restauracji, w których zgromadzono wielkie ilości gotówki, zażądały ochrony policyjnej. Również kasy banków chronione są przez oddziały policyjne. Federal Reserve Bank w Chicago wysłał do Detroit pod zwiększoną eskortą detektywów i strażników 20 milionów dolarów; celem zabezpieczenia tamtejszych kas skarbowych. Kasy skarbowe i miejskie Detroitu nie były w stanie wypłacić robotnikom bieżących zarobków.

Równocześnie z bankami ogłoszono 8-dniowe moratorium towarzystwa gazowe, elektryczne i telefoniczne.

Na ile sprawy długów. Nieoficjalna wzyta Mac Donalda w Waszyngtonie

LONDYN, 16.2 (PAT) — Nieoficjalnie potwierdzają wiadomość o zainicjowanej przez „Timesa” indywidualnej wzytce premiera Mac Donalda w Waszyngtonie. O ile w toku takiej wizyty Mac Donald i Roosevelt doszliby do porozumienia co do taktyki i programu rokowań w sprawie długów, to możliwe jest nawet, że oficjalne rokowania an-

gielsko-amerykańskie przeniesione zostaną do Londynu i prowadzone będą równoległe z obradami międzynarodowej konferencji ekonomicznej, t. j. w ciągu lata. Tego rodzaju obrót rzeczy wywołalby oczywiście ogłoszenia przez Roosevelta uprzednio moratorium dla płatności raty, przypadającej w dniu 15 czerwca

NAJWIĘCEJ ZANIEBANE I ZNISZCZONE RECE

udelikatnia nasychniastowo, wybiela, chroni od luszczenia i odzieblenia KREM PRAŁO W PERFECTION Do nabycia w pierwszorzędnym po-fumer-jach i skład. aptecznych.

ZNIZKA CEN PRADU W ELEKTROWNIACH KOLEJOWYCH.

WARSAWA, 16.2 (Tel. wł.) — Minister komunikacji, inż. M. Butkiewicz wydał ostatnio zarządzenie obniżające cene energii elektrycznej, wzwtażanej przez elektrownie kolejowe na użytek pracowni kolejowych. Jest to fragment akcji prowadzonej przez Ministerstwo Komunikacji, która ma na celu zmniejszenie wydatków, obciążających budżet pracowników kolejowych.

KONWENCJA LOTNICZA.

WARSAWA, 16.2 (PAT) — W dniu 14 lutego rb. zostały złożone rządowi polskiemu w imieniu Wielkiej Brytanii i Irlandji północnej oraz w imieniu Włoch dokumenty ratyfikacyjne konwencji o ujednostamieniu niektórych przepisów, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego podpisanej w Warszawie 15 października 1929 roku. Imieniem Wielkiej Brytanii i północnej Irlandji dokumenty zostały złożone przez p. Erstne-ambasadora W. Brytanii w Warszawie, a imieniem Włoch przez pana Bastanini — ambasadora Włoch w Warszawie.

Austrii samoloty leciały na wysokości 6000 metrów ażeby uniemożliwić ich spostrzeżenie. Zresztą natychmiast po przybyciu na Węgry maszyny zostały rozebrane na części i złożone w bezpiecznym miejscu.

„Echo de Paris” zwraca się do ministra spraw zagranicznych Paul-Boncoura zapytaniem co zamierza przedsięwziąć w tej sprawie.

sejmowa komisja oświatowa obradowała w 15 i 16 dotychczas nad projektem o szkołach akademickich.

Przedyskutowano przedewszystkiem art. 1, 15 i 16 dotyczące rad wydziałowych, 17, 18 i 19 — o dziekanatach 20 i 21 dotyczące władz akademickich szkół jednowydziałowych oraz studiów specjalnych, 22, 23 i 24 o zakładach naukowych szkół akademickich, wreszcie art. 25, 6 i 7 dotyczące administracji gospodarczej szkół akademickich.

Dalszą dyskusję nad projektem odroczone. Następne posiedzenie zostanie zwołane przez przewodniczącego po porozumieniu się z marszałkiem Sejmu.

Co słycać na świecie?

BRUKSELA — Gabmet belgijski podał się do dymisji.

ZURYCH — Piloci Farner i Pretz przybyli wczoraj wieczorem do Arosy, wioząc 35 kg. poizy. Wskutek silnej burzy lotnicy musli lądować w Belinzone gdzie zostawili aparat bezsilnikowy Farnera, lecąc dalej samolotem, który z początku holował szybowiec Towarzystwa lotników samolot z reporterami musiał z powodu burzy wylądować, przyczem z powodu wichury skapotał, rozbijając się doszczętnie. Pasażerowie na szczęście nie odnieśli żadnego szwanku.

BUKARESZT — Izba przyjęła 141 głosami przeciwko 71 projekt ustawy, obniżającej o 10 procent pobory urzędników państwo wyloh na okres trzech miesięcy.

MOSKWA — Odbywający lot na szlaku Moskwa — Kanczarka lotnik Wodopisanow z mechanikiem Siergijem uległ katastrofie w pobliżu Irkucka, podczas przelotu nad jeziorom Bałkaskim. Samolot został strzaskany mechanikiem Siergijem zginął na miejscu. Ciekło rannego lotnika Wodopisanowa przewieziono do szpitala w Irkucku. Przyczyna katastrofy miała być zamazanie motora z powodu 60-stopniowego mrozu.

PARYŻ — Strak górników w prowincji A.auril trwa nadal. Kilka elektrowni wysadzono w powietrze. W Owiedo strajkujący usilowali urządzić kilka manifestacji, jednak rozproszeni zostali przez policję.

POŻAR TKALNI PRZY UL. GDAŃSKIEJ.

(a) Wczoraj w godzinach wieczornych straż powiadomiona została wieścią o pożarze, jaki wybuchł w tkalni E. Serwskiego przy ul. Gdańskiej 93 w chwili biegu warsztatów. Ogień powstał od iskry z krótkiego spiecia. Zapaliły się maszyny szगतowe. Pożar objął całą tkalnię w oficynie. Drugi i trzeci oddziały straży zlokalizowały ogień i stłumiły. Straty duże

Źródło niebezpieczeństwa.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jak tylko nastanie wiosna, zaczyna się jakieś poważniejsze niepokoje na Dalekim Wschodzie. Japonia jest wprawdzie wyczerpana finansowo, ale nie tak dalece, ażeby nie mogła i nie miała prowadzić dalej swojej polityki, zmierzającej do ekspansji wpływów na terenie Chin.

Na Dalekim Wschodzie czynione są już najwidoczniej przygotowania do wielkiej kampanji wiosennej. Fabryki broni różnych państw pracują nad dostarczeniem materiału na ten plac boju.

Akcja japońska nie ograniczy się oczywiście do prowincji Dżehol, ale zmierzają, jak wynika z informacji wiarygodnych źródeł, do neutralizacji t. zw. „wielkiego muru”, co oznaczało dalsze zajęcie terytoriów chińskich. Motywem tem, że „mur” oznacza niebezpieczeństwo dla nowego państwa mandżurskiego punktu wypadowy. Japończycy stworzywszy państwo mandżurskie, znaleźli obecnie doskonały pretekst do dalszego pochodu w głąb Chin — w formie obrony interesów tego nowego państwa przed groźbą ze strony Chin. Japończycy tak dalece liczą się z konsekwencjami dyplomatycznymi tego pochodu i z ewentualnością wystąpienia z Ligi Narodów, iż omawiają sprawę, czy i o ile bez należenia do Ligi można z ra-

mienia Ligi mieć powierzony mandat. Japończykom chodziło bowiem o to, by na wypadek wystąpienia z Ligi, nie utracili przyznanego im mandatu na wyspach Morza Południowego, mających dla nich ogromne znaczenie strategiczne. Wystąpienie Japonii z Ligi Narodów za czem obecnie bardzo głośno agituje się w Tokio w formie olbrzymich manifestacji, musiałyby doprowadzić jednak do poważnych powikłań międzynarodowych, w które, oczywiście, wciągniętyby musiały być w pierwszej linii Stany Zjednoczone.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych, w całym konflikcie mandżurskim jest typowym przykładem bezsilności potężnego mocarstwa. Już w grudniu 1910 r. pisał wielki prezydent Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt do swojego następcy, Tafta, że gdyby Japończycy w sprawie Mandżurji poszli na kurs polityki sprzecyjnej z interesami Stanów Zjednoczonych, „to nie moglibyśmy tego zmienić, chyba żebyśmy byli gotowi wszcząć wojnę, a wojna skuteczna z powodu Mandżurji wymagałaby od nas fлот tak dobrej jak angielska, a prócz tego wojska, równającego się niemieckiemu”. W gruncie rzeczy sytuacja dziś się o wiele zmieniła. Stany Zjednoczone przeferowały w latach 1899 i 1900 poli-

tykę „otwartych” drzwi w Chinach, chcąc zapobiec rozbirowi tego państwa. Od tego czasu Ameryka sprzeciwiała się, jak mogła, oderwaniu Mandżurji od Chin. Stany Zjednoczone obawiały się raczej z początku pod tym względem Rosji i dlatego też podczas wojny rosyjsko-japońskiej w sposób bardzo zdecydowany sekundowały Japonii. To są już czasy bardzo odległe, ale pod tym względem sytuacja zmieniła się dziś bardzo radykalnie. Z chwilą gdy po pokoju w Portsmouth, Japonia zaczęła w sposób coraz bardziej zdecydowany wyciągać rękę w kierunku Mandżurji, wytworzył się bardzo silny antagonizm pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią.

W następstwie wojny światowej osłabło w stosunku do terenu chińskiego bardzo poważnie stanowisko Stanów Zjednoczonych. W każdym razie polityka Stanów Zjednoczonych szła bardzo silnie w tym kierunku, ażeby powstrzymać ekspansję Japonii na terenie Mandżurji. Nie da się zaprzeczyć, że konferencja waszyngtońska w roku 1921 — 22, przyznająca Japonii w zakresie uzbrojenia morskiego liczbę 3 jednostek, w stosunku do liczby 5 przyznanej Stanom Zjednoczonym, wzmocniła niepojemnie stanowisko Japonii na terenie azjatyckim. W następstwie tej konferencji przyszło do układu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją, Japonią i Anglią, na podstawie którego wspomniane państwa zobowiązały się szanować wzajemnie swój stan posiadania na Pacyfiku. Japonia przytem zobowiązała się w ramach układu dziesięciu mocarstw uszanować integralność Chin. Wydawało się tedy, że sprawa jest załatwiona po myśli Stanów Zjednoczonych. Wypadki potoczyły się jednak inaczej, co doprowadziło do coraz silniej zarysowującej się przeciwności pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

W sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie, jedynym naturalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie byłoby Sowiety. Rosja So wietka obawiać się musi przede wszystkim bardzo poważnie japońskiego par-

cia w kierunku Władywostoku, którego posiadanie ma dla Japonii pierwszorzędne znaczenie, zarówno ze względu na połączenie z Syberją przez kolej amurską, jak też przez dominujące stanowisko w żegludze na rzece Amur. Rosja Sowiecka musi się obawiać także o losy kolei wschodnio-chińskiej, pozostającej pod jej kierunkiem, stanowiącej poważną konkurencję dla Dalni.

Tak więc, jak obecnie stosunki się układają, polityka Japonii na Dalekim Wschodzie i jej zamierzenia wiosenne doprowadzić mogą a nawet muszą do b. poważnych powikłań, względnie do przesunięcia w układzie sił na Dalekim Wschodzie czemu Stany Zjednoczone musiałyby się bardzo zasadniczo sprzeciwić. Wiele zależy od tego, jakie i jak dalece wyraźne stanowisko w tej sprawie zajmie nowy prezydent Stanów Zjednoczonych. W każdym razie jest i musi być rzeczą czujnej polityki nie odrywać oka od tego, co się na Dalekim

Wschodzie dzieje, względnie przygotowuje. A przygotowują się niewątpliwie rzeczy wcale poważne.

W

W kinie

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozpryskanych podczas kaszlu lub kichania zarasków. Chrońcie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Tylko 4 zł. 40 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Kurjera Łódzkiego” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Mały Kurjer” i z odnośzeniem do domu.

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Adres: KAROLA 2, lub tel. 102-28 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 lub Piotrkowska 11) prenumerata wynosi tylko 4 zł. —

Dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej powieści.

O czym piszą inni?

Przegląd prasy.

WŁOCHY — GDANSK — BERLIN — GENEWA

Kurjer Poznański.

Do dzisiejszego dnia nie została dokładnie wywieśniona w Gdansk i w Berlinie. A przecież właśnie ta wizja dała asumpt do powtarzających się wersji, że po rozumieniu włosko-niemieckie ma polegać na uzyskaniu przez Niemcy od Włoch wolnej ręki w sprawie Pomorza, a przez Włochy od Niemiec wolnej ręki w sprawie Dalmacji.

Silniejsze cementowanie polityki włoskiej z Niemcami nastąpiło w ciągu roku ubiegłego, roku konferencji rozbrojenkowej. Nieszczęśliwy ten zjazd międzynarodowy zamiast ogólnego rozbrojenia przyniósł nie zdaje się, uzbrojenie Niemiec, Węgier, Bułgarii i dalszy wyścig zbrojeń. Zebrani nad Lemaniem dyplomaci mogli stwierdzić, jak bardzo w ciągu roku zmieniła się sytuacja międzynarodowa. Gdy przed rokiem rozpoczynała się konferencja rozbrojenkowa, kanclerzem w Berlinie był Bruening, dziś jest Hitler.

Oczywiście w tych warunkach narady genewskie przedstawiają się wręcz beznadziejnie.

PO UCHWALENIU BUDŻETU.

Gazeta Polska. Rozprawy nad budżetem w Sejmie zostały zakończone. Jeśli chodzi o stronę rzeczową, to wyjaśniony one, iż rzeczywisty kasowy deficyt, przed jakim Państwo stanie w ciągu roku przyszłego, wynosi nie pół milarda, jak to lubi otrebywać po placach i jar markach opozycja, lecz około 100 milionów złotych. Dlaczego taka rozbieżność między cyframi preliminarza, gdzie deficyt obliczony jest na 400 milionów — i rzeczywistością? Gdyż po pierwsze: w preliminarzu ze względu na międzynarodowy charakter zobowiązań wykazano płatności długów między państwowych w pełnej wysokości — powtórze: preliminarz nie wykazuje rezerw, jakimi skarż rozporządza; — po trzecie: nie wszystkie prawdopodobnie możliwe do osiągnięcia oszczędności, zostały wykazane, w szczególności zaś, — znów ze względów zasadniczych — nie uwzględniono oszczędności w budżecie obrony narodowej.

Atoli jest rzeczą jasną, że choć bez dwustronnej zgody nie można w budżecie skreślić zobowiązań dłużnych — to jednak w roku przyszłym długi międzynarodowe nie będą płacone; z tego tytułu należy przewidywane wydatki zmniejszyć o ca. 130 milj. zł. Rezerwy z lat dobrej konjunktury, zapobiegłwie przez rządy pomajowe zebrane, wynoszą jeszcze około 170 milj. zł. Wreszcie prawdopodobnie, choć niepewne oszczędności, jakie może wiede wódną kłanania przeprowadzić bez uszczerbku dla obronności państwa p. m. niester spraw wojskowych, wyniosły w latach ubiegłych około 70 milj. zł. w porównaniu z sumą preliminarza. Z zestawienia powyższych danych wynika, iż liczyć się należy z deficytem niepokrytym w wysokości około 100 milj. zł.

ZAMIAST ROZBROJENIA — WYŚCIG KROKÓW

I. K. G.

Jakiekolwiek rozbrojenie jest możliwe tylko pod warunkiem, że „status quo” Europy uznany zostanie przez wszystkich szczerze i lojalnie za nietykalny. Inaczej nie można żądać od tych, którzy swoje interesy życiowe wiążą z utrzymaniem takiego właśnie statusu aby się rozbrojali i dobrowolnie „zbywali” środków obrony tych swoich interesów.

Tymczasem państwa europejskie rozpadają się na trzy wyraźne grupy.

Do pierwszej należą te państwa, które wiążą swoje interesy życiowe ze statusem wersalskim: Europy i są zdecydowane bronić go wszystkimi dostępnymi im środkami.

Do drugiej grupy należą te państwa, które tem właśnie statusem chcą obalić i zastąpić jakimś nowym.

Do trzeciej zaś, stosunkowo najmniejszej grupy należą państwa neutralne, które deklarują swoje nie zainteresowanie w utrzymaniu takiego lub innego statusu Europy pod warunkiem, iż własnej nietykalności. Pierwszą grupę prowadzi Francja, drugą Niemcy, na czele trzeciej zaś stanęła Wielka Brytania.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W ST. MORITZ.



Na zdjęciu naszym widzimy samolot angielski, który przed kilku dniami spadł w pobliżu St. Moritz. Pilot, lotnik angielski, poniósł śmierć na miejscu.

KRWAWE WALKI W NIEMCZECH.



Sala w Elsieben, w której doszło do zaciętej bitki między hitlerowcami i komunistami, w rezultacie czego dwie osoby zostały zabite a wiele ciężko rannych.

Z TEATRU NOWEGO.



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z utworu Ni-codemiego „Cień” z p. Marią Malicką.

LUD RADZI NA KREMLU...

Jak wygląda parlament sowiecki. Parodia „władzy proletariatu”. Egzotyczni delegaci.

Moskwa, w lutym.

Ciężkie średniowieczne drzwi Kremlu otwierają się powoli. Panująca tu zazwyczaj cisza przerywana zostaje nagle tupotem tysięcy nóg, gwątem i szwargotem rozlicznych języków. W wielkim, białym pałacu, otoczonym mnóstwem wież cerkiewnych i ponurych pomieszczeń dawnej armii służ carskich — radzi ZIK.

ZIK — Centralny Komitet Wykonawczy (Centralny Ispolnitelnyj Komitet), piramida władzy sowieckiej wznosi się mniej więcej w sposób następujący: najsamprzód tysięcy delegatów na kongresie, potem setki i centralnym wydziale i wreszcie dwudziestu siedmiu w prezydium. Na czele tej piramidy stoi Kalinin, jako przewodniczący prezydium.

Ale piramida ta ma niewiele do powiedzenia w sprawach zasadniczych. Od tego jest Politbiuro ze Stalinem, posiadającym tytuł generalnego sekretarza partii na czele.

Wstępujemy po okazałych schodach pałacu kremlońskiego. Roi się tutaj od delega-

tów z wszystkich republik sowieckich. Widzimy robotników wieśniaków, Uzbeków, Turkemenów, Kirgizów, Kałmuków, Baszków... a przede wszystkim kobiety. Kobiety przeważają w tej mieszaninie ras i narodowości, kobiety są wszędzie, kobiece głosy dominują nad głosami mężczyzn. Brzydkie, ładne, młode, stare, kobiety i jeszcze raz kobiety...

Wszyscy noszą dumnie na piersi małą kłę emaljonowaną flagę komunistyczną z trzema literkami „ZIK.”

Zaraz w pierwszej sali przy wejściu urządzona jest wielka biblioteka. Delegaci i delegatki skupiają się przed stołami, za wałnem książkami i kupują wszystko co wejdzie w rękę. Jedni rosiadają się w kuczki pod ścianami i sylabizują uparcie wyświechtane egzemplarze „ABC — Komunistów”. Drudzy znów proszą o „prawdziwe” elementarze do szybszej nauki alfabetu rosyjskiego. Ten i ów śpieszy do znajomego „gramotniejszego” aby mu coś tam wytłumaczył. Atmofera panuje gorączkowa i właściwie przez cały czas kongresu sala biblioteczna idzie w zawody z salą obrad. Nieradko —

jest tutaj więcej delegatów niż przed stołem Stalina, odkrytym czerwonym sukniem.

„Wybrani przez lud” delegaci nieradko po raz pierwszy spotykają się tutaj z drukiem wamem słowem i chcieliby też coś z tej za gmatwanej ideologii komunistycznej wyłowić dla siebie, zorientować się chociażby aby potem, po skończonych obradach, gdy nakażą wyjeżdżać do domu — noc coś swojemu opowiedzieć, czemuś się przed najbliższymi pochwalić.

Cały ten parlament wyjątek właściwie na początkową szkołę, niż na sejm narodowy.

W olbrzymiej sali posiedzeń panuje całym innym nastrojem. Tutaj już nudzą się wszyscy. Tutaj już nie można oglądać ilustrowanej kolorowymi obrazkami historii komunizmu, tutaj już wszyscy tylko się nudzą. W żadnym chyba parlamencie świata posłowie nie są tak ospali, nie przymrużają tak oczu do drzemki, którą przerywają tylko krzykliwe pełne patosu sztucznych, z emfazą wypowiedzianych mowy rozmaitych prezydentów i komisarzy.

Na inauguracyjnym posiedzeniu zjawia się zwykle sam Stalin, w szarej „litewce”. Jego krępa egzotyczna postać nakazuje ci się całej sali. Nikt poprostu nie waży się kichnąć ani zakasnąć. Obok niego zasiada Kalinin, z szarą brodką, mały, ruchliwy, dalej

Mołotow, wypróbowany przez rudy komisarzy ludowych, potem Woroszyłow, były robotnik metalurgiczny, który zaawansował na wysokie stanowisko komisarza wojny, wyglądający czestwo i zdrowo, wreszcie Ordzonikidze i Kaganowicz, imitatorzy Stalina, jak on spoglądający z ironją i skurczem w sobie jak gotowe do skoku pantery — i wreszcie Kujbyszew, komisarz pięciolatki.

Po posiedzeniu inauguracyjnym, po mowach przywódców i pomocników Stalina za czynią się naprawdę nudy. Ławki delegatów pustoszeją z godziny na godzinę. Elitkwentni mówcy prowincjonalni wylewają potoki swej soczystej wymowy na głowy za spanych delegatów. Trybuna i prezydium jest już pusta. Stalin łaskawie pozwala się delegatom „wyjrzeć” do pustych ścian i niewzruszonych marmurów sali konferencyjnej dawnego carskiego pałacu.

Tak się odbywają narady przedstawicieli rosyjskiego ludu. Narady jedynie w swoim rodzaju, niespotykane na świecie. Delegaci wymykają się po kilku grupkami, aby zabić się w kinach moskiewskich, aby zapić się stoeczną wódką i przywieźć żonie jakiś prezent. Szykni moskiewskie zato pełne są do późnej nocy. Delegaci wydają ostatnie grosze na hulanki i zwiedzają nietylko gmachy państwowe — mauzoleum Lenina oraz inne osoblności stolicy... ale spotkać ich moż-

na w najbardziej podejrzanych okolicach grodu nad rzeką Moskwą. W salach konferencyjnych pozostają jeszcze kobiety. Kobiety niezamordowane postanawiają rądzic. Kupują na zapas książki, aby się wydać „mądrymi” po powrocie. Klęczą się ze sobą na schodach i w innych ubikacjach Kremlinu o prawe i lewe odchylenia generalnej linii, o te i tamte słowa Marksa czy Lenina i nieradko chwytają się w tej gorączce dyskusyjnej za przycięcie po rewolu cyjnym włosy.

Widzowie tukiej „dyskusji generalnej” chwytają się za boki ze śmiechem i dochodzi nieraz do scen „gorszących” w ważnym miejscu. Interwenjuje wtedy słodko uśmiechnięty gepeuowicz ze słowami... nie tak gorąco nie tak gorąco towarzyszyki delegatki.

Taka jest parodia parlamentu radzieckiego, taka jest parodia władzy ludu który wysłał swoich delegatów celem radzenia nad poprawą losu kraju i oczekuje od nich pomocy. Ale władza nie jest i nie będzie prędko w rękach ludu. A parlament jest jedynie fikcją i karykaturą prawdziwego zromadzenia narodowego. Delegaci nie mają nic do powiedzenia, a naodwrot muszą ślepo słuchać rozkazów i wykonywać w swych stronach rodzinnych posłuszenie dyrektyw i zarządzenia czerwonej władzy.

(Zu)

Co dzień niesie?

DZIS: Juliana P. M.
Jutro: Patrycja B. W.

| | |
|-----------------|-------|
| LUTY | |
| 16 | |
| Wschód słońca | 6.50 |
| Zachód słońca | 16.48 |
| Wschód księżyca | 00.00 |
| Zachód księżyca | 8.54 |
| Dięgość dnia | 9.48 |
| Przybycie dnia | 1.59 |

„NA DZIEŃ DOBRĄ“
Najlepsza orzyczyna.
Sposobów walki z kryzysem dzisiaj cały świat szuka. Trudzi się i polityka, ekonomia i nauka.
Stwierdzają tysiące przyczyn, świat ich oświecenia czeka. Lecz przedewszystkiem należy uzdrowić ducha człowieka.

Związek Spółdzielni Miejskich i Jajczarskich notuje ceny detaliczne w sklepach:
MIÓD PRAWDZIWY
ciemny i jasny w słoikach i kubkach oraz na kg po zł. 2.60
Sprzedaj hurtowa:
Al. Kościuszki 29.
Od 5 kg. po zł. 2.30 za kg.
Skarżynka od 25 kg. po zł. 2.10 za kg.

Pieczyno nie podrożeje.
(a) Onegdaj miała się odbyć konferencja w Magistracie m. Łodzi w celu ustalenia nowego cennika na pieczywo, która nie doszła do skutku.
W związku z tem piekarze zapowiedzieli ze swej strony wniosek o zwolnienie komisji cennikowej dla podwyższenia cen na pieczywo.
Jak nas informują, akcja piekarzy niema najmniejszych widoków powodzenia, albowiem mimo głozonej zwyżki cen pieczywa jest ono obecnie tańsze, niż przewiduje cennik maksymalny.
Z tych więc względów podwyższenie cen na pieczywo niema żadnego uzasadnienia.

Przed zmianami na stanowiskach starostów.
(a) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że z dniem 1 marca 1933 r. na stanowiskach starostów i ich zastępców na terenie województwa łódzkiego odbędą zmiany.
Zmiany te w pierwszym rzędzie spodziewane są w łódzkim starostwie powiatowym, starostwie kaliskim tureckim, oraz starostwie grodzkim w Łodzi.

Akcja pomocy bezrobotnym.
(a) Według sprawozdań Grodzkiego Podkomitetu dla spraw bezrobocia w Rudzie Pabjanickiej miasto to w proporcji do ogólnej liczby ludności posiada olbrzymią wprost liczbę bezrobotnych, korzystających z pomocy komitetu.
Mimo to, akcja prowadzona była nader sprężysto, co w konsekwencji sprawiło, iż nietylko obdzielono zasiłkami w naturze i gotówce ubiegających się o pomoc, lecz w dodatku pozostało do dyspozycji podkomitetu 500 korcy węgla i 300 korcy kartofli, które podkomitet rozdzielił ma między samotnych, niekorzystających z pomocy.
W ciągu okresu sprawozdawczego z pomocy podkomitetu korzystało ponad 720 rodzin, skłatających się z 2410 osób.

NOCNE DYŻURY APTEK.
(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-rów Leinwebera, Plac Wolności 2, S-rów Hartmana Młynarska 1, W. Danielińskiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana, Cegielińska 32, J. Cymera, Wólczńska 37, S-rów Wójcickiego, Napiórkowskie go 27.

Sprawa „Scheiblera i Grohmana“ a fundusz publiczny według biuletynu Towarzystwa Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego. 80 milionów złotych zadłużenia u Skarbu.

Sprawa Scheiblera i Grohmana ostatnio dwukrotnie wypłynęła na forum opinii publicznej. Podniósł ją w Sejmie poseł Chadyński, któremu udzielił wyjaśnień p. min. Zawadzki, następnie zaś obszernie wypowiedział się w tej sprawie dr. Feliks Maciszewski.
Zjednoczone Zakłady Włókiennicze Scheiblera i Grohmana — to jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju, a zarazem jedno z największych przedsiębiorstw włókienniczych na kontynencie europejskim.
Od kilku już lat mówi się o metodach finansowania wymienionej firmy, jako o jednym z najbardziej chorobliwych przejawów naszej polityki gospodarczej. Dotychczas mówiono o tem jednak w sposób nader ogólny, co poniekąd osłabiało krytykę. Obecnie sprawa w formach zupełnie konkretnych weszła pod topór dyskusji publicznej: łatwiej dziś o niej pisać wprost i bez ogródek.

Istota sprawy polega na tem, że wymieniona firma od całego szeregu lat jest przedmiotem szczególnego przywileju ze strony funduszu publicznego. Otrzymywała ona często pomoc finansową w najrozmaitszych formach ze strony tego funduszu. Nie potrafimy w tej chwili spręczyć o globalnej cyfry pomocy, stwierdzamy jednak, że według opinii, panującej w sferach przemysłowych i bankowych naszego włókiennictwa, wchodzi tu w grę kwota około 8 milionów dolarów w formie kredytów i gwarancji. Trzeba też uwzględnić sui generis finansowanie w formie tolerowania milionowych zaległości podatkowych.
Motywem specyficznym polityki, prowadzonej w stosunku do Zjednoczonych Zakładów, jest przedewszystkiem mylny zasadniczy pogląd przecenający rolę ekonomiczną poszczególnych warsztatów pracy w organizmie społeczno-gospodarczym kraju, po drugie zaś fałszywe wyobrażenie o skutkach, jakiego musiałby nastąpić w razie upadku wielkiego warsztatu pracy.
Na pierwsze miejsce wysuwa się tu oczywiście argument socjalny. Zarząd firmy Scheiblera i Grohmana zawsze operował argumentem, że fabryka zatrudnia kilka tysięcy robotników, którzy łącząc ze swymi rodzinami stanowią kilkanaście tysięcy ludzi, zwlanych swymi losami z losem firmy, a więc zagrożonych głodem w razie jej upadku.
Nie może być dwóch zdań co do tego że ten wzgląd socjalny jest niesłychanie ważny i że niema i być nie może żadnych argumentów, któreby mogły uzasadnić „politykę głodową“.

Stan zatrudnienia w przemyśle zależy jedynie i wyłącznie od globalnego popytu na artykuły przemysłowe i że w ogólnokrajowym bilansie rynku pracy nie ma żadnego znaczenia, czy pewna konkretna firma istnieje, czy też nie. Jeżeli jedna firma przestanie produkować, to przy równym popycie muszą się pojawić nowe albo wzrosnąć stare ośrodki wytwórcze, gdyż luka w produkcji nie może zostać niewypełniona. W takim razie bezrobocie, spowodowane jakąś upadłością, o ile notabene wogóle nastąpi, zostanie przekreślone przez zapotrzebowanie pracy z innej strony.
Polityka finansowania przez skarbu państwa uprzywilejowanych przedsiębiorców wszędzie jednak okazała faktami i cyframi, że absolutnie nie spełnia swego zadania, t. zn. nie zmniejsza bezrobocia a co gorsza: nie jest w stanie nawet przeciwdziałać wzrastającej jego tendencji.
Subsydlowanie Scheiblera i Grohmana nie dało żadnych pozytywnych rezultatów socjalnych dla naszego gospodarstwa. Ludzie z życia gospodarczego władzą doskonale, że gdyby firma Scheiblera i Grohman swego czasu została wyeliminowana z rynku, podobnie jak liczne inne firmy wielkoprzemysłowe, to nastąpiłaby w tym wypadku, jak w innych, tak dobrze z życia codziennego nam znana „substytucja“ gospodarcza, polegająca na tem, że inne wrzeczona by się kreśliły i inni robotnicy by pracowali — zamiast scheiblerowskich. Zresztą właśnie w Łodzi można obserwować także zjawisko inne, mianowicie, że po upadłości przy tych samych wrzeczonych pracują nadal ci sami robotnicy.
Polityka finansowania prywatnych firm przez myślowych przez banki państwowe uzasadniana bywa nietylko zresztą argumentem socjalnym Istnieje jeszcze cały szereg innych argumentów pozornie społeczno-gospodarczych rzekomo ją uzasadniających. Nie mamy tu możności rozpatrywania wszystkich. Stwierdzamy tylko krótko, że wszystkie — z argumentem socjalnym na czele — są notorycznie mylne i bezwartościowe.
Zapytanie posła Chadyńskiego w Sejmie zmierzalo do tego, czy wierzycielność jest należyte zabezpieczenie, zaś odpowiedź p. ministra Zawadzkiego szła w tym kierunku, że zabezpieczenie jest zupełne.
Kwestja realności zabezpieczenia wierzycielności stanowi zagadnienie odrębne, które oświetlimy w przyszłości.
Zadajmy sobie teraz pytanie, jaki wpływ na rynek włókienniczy wywarła polityka finansowania Zjednoczonych Zakładów.
Dla znawców rynku włókienniczego sprawa jest jasna. Finansowanie to umożliwiło Scheib-

lerowi i Grohmanowi pokrywanie deficytów pieniężnych publicznymi i poniekąd ustabilizowało metodę niezdrowej sprzedaży dokonywanej wyłącznie pod hasłem natychmiastowego zdybycia gotówki.
Są to owe „ramsze“, czyli sprzedaże poniżej kosztu wytworzenia, sprzedaże będące prostrą licytacją in minus. Wpływ ich na rynek musi być i faktycznie był drugoczący, gdyż obniżały one ogólny poziom cen rynkowych nietylko poniżej kosztu produkcji Scheiblera i Grohmana, ale także poniżej kosztu produkcji wszystkich wytwórców. Stał olbrzymie deficyty całego szeregu przedsiębiorstw. Stał hezne upadłości i likwidacje firm które stały się tych deficytów ofiarami w związku z częstymi derutami na rynku. Stał wogóle — w dość szerokiej mierze — powiazanie fatalnym węzłem losów rynku włókienniczego z polityką finansowania Scheiblera i Grohmana.
Nie dziw że w tych warunkach powstało — wprawdzie przesadnie, ale nader charakterystycznie — powiedzenie: „Scheibler dostał pół łodzi“. Dodajmy od siebie: osłabił tem samemu w znacznej mierze wydajność płatniczą podatników łódzkich i naraził fundusz skróty go finansuje, dodatkowo na pośrednie straty.

Jak mogło dojść do tego rodzaju polityki? Słuzeni prelekcji przez prezesa związku legionistów mec. Słoniowskiego i Komendanta Okręgu Zw. Feder. p. Piątkowskiego, wykonana została część artystyczna przez artystów Teatrów Miejskiego i Popularnego, chóru im. Moniuszki pod dyr. K. Prosnaka i orkiestrę 28 p. Strz. Kan. pod dyr. por. Gaula.

„Szczurom na pożarcie.“
Bestjalstwo zwyrodniałych synów.
75-letnia matka — staruszka zamknięta w komórcie.
Jest znacznie lepiej usytuowany i pierwszego.
Matka ich Wiktorja Figa lat 75-ciu była od trzech lat na utrzymaniu Czesława. Latem znużony już synalek umieścił matkę w komórcie, z łaski jedynie pozwalając jej tam nocować i chorować się przed słońcem i zimnem.
Ten stan rzeczy trwał do dnia 12-go grudnia 1932 roku. Staruszka żyła z łaski sąsiadów, którzy jej z litości podawali resztki ze swych stołów. Trochę uzbierała i tak oczekiwała śmierci, jako jedyniej deski ratunku od doczesnej udręki.
Gdy silne mrozy zapanowały w grudniu 1932 roku sąsiedzi poczuli złowrogi oddech się już do nieludzkiego Fiedzi.
Wreszcie w dniu 12 grudnia 1932 r.

Stwierdzonych Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana przez całe lata wywierał b. silny nacisk na rząd w kierunku finansowania zakładów.
Sprawa Scheiblera i Grohmana stanowi doskonały przykład, na którym można zilustrować tezę że polityka gospodarcza państwa nie powinna interesować się poszczególnymi warsztatami pracy, lecz wina poruszać się jedynie i wyłącznie na płaszczyźnie wielkich generalnych interesów społeczno-gospodarczych.
Te same myśli wypowiedział p. min. Zarzącki podczas swego pobytu w Łodzi, dosadnie stwierdzając, że polityka gospodarcza państwa nie może myśleć o poszczególnych „podwórkach“.
Chodził też o to, aby pewne wielkoprzemysłowe — nietylko łódzkie — firmy zrozumiały wreszcie, że skarbu państwa nie jest dojna krowa, stojąca do ich dyspozycji.

St. Lanterbach.
Przypisek Redakcji.
Argumenty powyższe podajemy ze względu na powagę zagadnienia, choć wielu z nich nie podzielamy, uważając je za krańcowy wyraz liberalizmu propagowanego przez Tow. Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego.

Łódź w rocznicę Rarańczy. Pamięci poległych bohaterów.

(a) Wczoraj odbyły się uroczystości z racji 15-letniej rocznicy przebiecia się 2 brygady Legionów Polskich w dniu 15 lutego 1918 roku pod Rarańczą.
O godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione za dusze poległych w tej walce legionistów. Udział w nabożeństwie wzięli wicewojewoda Potocki, gen. Malachowski, Starosta Podobiński, Komendant Wojew. P. P. m. Łodzi ins. Niedzielski, naczelnik wydziału bezp. Urzędu Wojewódzkiego p. Lutomski, pułk. Tarczyński i szereg innych przedstawicieli władz, delegacje legionistów, b. wojskowych i rezerwistów sferderowanych, oraz b. więźniów politycznych.
O godzinie 20-ej w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja przy udziale licznej publiczności. Po wygłoszeniu prelekcji przez prezesa związku legionistów mec. Słoniowskiego i Komendanta Okręgu Zw. Feder. p. Piątkowskiego, wykonana została część artystyczna przez artystów Teatrów Miejskiego i Popularnego, chóru im. Moniuszki pod dyr. K. Prosnaka i orkiestrę 28 p. Strz. Kan. pod dyr. por. Gaula.

Stan zdrowia reagenta Jarzębowskiego.
(a) Zamach samobójczy znanego na terenie naszego miasta i cenionego reagenta Stefana Jarzębskiego, który od 9 lat zgórą prowadził kancelarję przy ulicy Piotrkowskiej 96 obudził wiele żalu.
Jak się dowiadujemy, reagent Jarzębski, znajdujący się w szpitalu Bełlem, przy ulicy Podleskiej żyje. Chory znajduje się w stanie nieprzytomnym, tak, że lekarze nie mogą narazie orzec, czy da się go utrzymać przy życiu.

Wymówienia w zakładach „Krusche i Ender“ w Pabjanicach.
(p) Jak się dowiadujemy firma „Krusche i Ender“ w Pabjanicach obniżyła stawki na poszczególnych artykułach robotnikom do 15 proc.
Jednocześnie z dniem wczorajszym administracja firmy wymówiła wszystkim majstrom pracę i jak nas informują firma ma zamiar przyjąć ich po upływie wymówienia na nowych, znacznie gorszych warunkach.

VAL GIELGUD.
SKARB CARÓW
Autoryzowany przekład z angielskiego.
Karolina nigdy nie przeżywała dłuższej wieczności, jak owe półtorej godziny na drzewie. Przedewszystkiem, chociaż nie widziała Badoglia i nie przeczuwała, że go ma tak blisko, lekka się, że lada moment spadnie na nią obława. Za każdym szelestem w koronie drzewa, dalekim szachnięciem psa czy wrzaskiem zakochanego kota, wdrygała się nerwowo i zaczynała zęby, żeby nie krzyknąć Stopniowo członki tak jej zdrewniały i zeszywniały, iż ją sama wyobrażała że o ile nie zmieni pozycji, to straci równowagę i spadnie. A tu była się poruszyć, żeby nie zwrócić uwagi jakiegoś niewidzialnego szpiega, czy przypadkowego przechodnia, lub nie upuścić cennego rewolweru. Skutkiem nateżenia wzroku w ciemnościach, zaczęło jej się

kami. Wiatr wzmógł się i podniósł tuman kurzu i szarpał za odzież. Z za hazy chmur przegłądały gwiazdy, dalekie, obojętne, wspaniałe. A gdzieś daleko odzywało się natarczywe granie rogu.
Wreszcie wydzwoniła wytesknięta północ. Karolina schowała ostrożnie rewolwer do kieszeni i zamrugala silnie oczami, żeby odzyskać jasność wzroku. Na chwilę serce jej ścisnęło się straszliwym przeczuciem, że list był pułapką, a jeżeli nie, to wysłaniec zginął i nie przyjdzie. Lecz w tej sekundzie w głębi ulicy rozległy się szybkie kroki i na tle białego muru zarzwała się sylwetka, zdążająca ku furcie. Widziała tylko tyle, że nieznajomy był średniego wzrostu i że miał na sobie długi płaszcz. Nadziedził decydujący moment. Albo — albo! Niech się dzieje co chce! Spuściła się niezgrabnie z gałęzi, bo zeszywniała i ziębta do kości, zawisła na rękach, dysząc ciężko i skoczyła tak niezgrabnie, że o mało nie upadła. Na ten widok Tito Badoglio zerwał się na nogi, wyszarpnął kieszkał z pochwy, którą upuścił, i popędził ku dziewczyźnie tak szybko, jak mu na to pozwoliły zeszywniałe nogi.
Karolina usłyszała go, odwróciła się, sięgnęła po rewolwer, który, o rozpa-

czy i zaczął się o podszebkę kieszeni. Zrozumiała, że jest zgubiona i wydała zduszony okrzyk. Zobaczyła nad sobą srebrzyste ostrze i poznała twarz swego przesładowcy. Wyciągnęła przed siebie machinalnie lewą rękę obronnym gestem. Jednocześnie coś ciężkiego wyrzuciło ją w prawe ramię i powaliło na ziemię. Upadła na łokieć a potem na twarz. Przez jakąś minutę leżała zupełnie ogłuszona, oczekując przyzwołań świadomości, ale już zupełnie bez obawy, na śmiertelny cios noża Badoglia. Ponieważ się go nie doczekała, dźwignęła się z ogromnym wysiłkiem i usiadła. O kilka kroków dalej Włoch zmałgował się wściekle z człowiekiem w długim płaszczu. Kołysał się, dysząc ciężko i szorując butami po zwirze ulicy. Badoglio nie mógł użyć noża, gdyż przeciwnik trzymał go za prawą rękę, prostując ją wysoko nad jego głowę. Klął straszliwie podczas gdy tamten walezył w milczeniu. Karolina zauważyła, że nieznajomy zgubił czapkę i że ma siwa głowa. Szanse obu wydawały się równe. Nagle zdążyła sobie sprawę, że przecież oni walczyli tylko o nią, a ona tylko patrzy. Nie, to było poniżające, nie do zniesienia. Zerwała się na nogi. Czy jeszcze ogłuszona upadkiem, czy podniecona walka, za-

pomniła na śmierć o zdradzieckim rewolwerze w kieszeni i rzuciła się na Badoglia z zacisniętymi pięściami. Oczywiście dia niego znaczyło to tyle co o tak muchy, ale coñal się o krok i puścił prawą rękę nieznajomemu. Ten zaś wyrzwał go momentalnie z taką siłą w szczękę, że totur ugiął się w kolanach i csnął na ziemię. Nieznajomy wyprostował się i wyjął z kieszeni dużą chustkę.
— Parszywe bydlę — rzekł po angielsku, dysząc ciężko i ocierając twarz.
Karolina schyliła się i podniosła jego czapkę.
— Dziękuję panu serdecznie, z całego serca dziękuję, chociaż słowa nie wyraża tego co czuję.
Wziął od niej czapkę i włożył na siwa głowę.
— Pani jest panna Dexter, prawda? Dostała pani mój list?
— Naturalnie.
— Powinienem się właściwie przedstawić — rzekł z nikłym uśmiechem. — Słyszala pani o mnie od kapitana Sale'a. Jestem Konstanty Jordan.
— A więc to pan jest Jordan! — zdziwiła się Karolina.
— Tak. Przepraszam, jeżeli sprawiłem pani zawód. Kapitan Sale nie mógł przyjechać.

Na marginesie zamierzeń skarbowych zarządu m. Łodzi na rok 1933-34.

I.
Wniesiony do Rady Miejskiej preliminarz budżetowy na rok 1933/34 tchnie takim samym optymizmem i wiarą w siły płatnicze obywatela jak i w latach ubiegłych. Poimmo, iż szalejący kryzys czyni coraz większe spustoszenia w gospodarstwie społecznym, Magistrat preliminarz więcej aniżeli wpłynął do Kasy może.

Sięgnawszy myślą wstecz, widzimy, że prowadząc na tym złudnym optymistycznym polityce finansowej, samorząd łódzki w ostatnim 5-cio leciu zadłużył miasto o całe 35.000.000 zł. Dług ten w znacznej części ulokowany w inwestycjach nierentownych lub nawet zupełnie deficytowych, jest tem uciążliwszy, że z roku na rok wzrasta wskutek braku środków płatniczych na jego amortyzację i spłatę procentów; zaś trudności w spłacie tych długów są dlatego tak wielkie, że i przy zaciąganiu pożyczek liczone jedynie i wyłącznie na siły płatnicze obywatela, zapominając zupełnie o tem, że przyjąć może taki czas, kiedy obywatel załamie się w swej zdolności płatniczej i nie będzie mógł nawet pomimo represji egzekucyjnych nadać tak intensywnie Kasy Miejskiej zasiłek.

W uporze swego optymizmu samorząd bagatelizował każdą krytyczną i ostrzegawczą myśl opozycji, która nie raz w sposób nadzwyczaj lojalny zalecała unikanie zaciągania długów na uciążliwych dla miasta warunkach a tembardziej lokowania tak drogiego kapitału w inwestycjach nierentujących się. Niestety, głosów tych nie brano pod uwagę, preliminarzom wieciej niż wpłynąć mogło, uchwalano stawki podatkowe niewiele wygórowane a pożyczki zaciągano nawet na oprocentowanie 10 proc. od sta rocznie, pakując je w budowie deficytowej.

Nie więc dziwnego, że tak niepoprawny optymizm, pozbawiony koniecznej przezorności, musiał doprowadzić do tego, że dzisiaj miasto ma z jednej strony poważne zadłużenia, od których nawet odstępek nie jest w możności płacić, a z drugiej — deficytowi majątek, od którego musi znaczne sumy dopłacać z wpływów podatkowych. Dlatego zrozumiałą jest rzecza, że ten system gospodarowania musiał podierać zaufanie obywatela oraz zwrócić uwagę czynników rządowych na wadliwą politykę władz komunalnych, która, dążąc do coraz większej rozbudowy samorządu, porzucała pośrednio realność budżetu państwowego przez nadmierne osłabianie siły płatniczej obywatela. Nieomylnie przypuszczać można, że wszystkie zarządzenia władz centralnych w sprawie przejęcia od samorządu wymiaru, poboru i egzekucyj podatkowych są niezmiernie, jak tylko samobroną przed nadmierną rozbudową budżetów samorządowych na rachunek budżetu państwowego. Zrozumiałą wszak jest rzecza, że przy ogromnym zubożeniu całej ludności kraju i wielkiej trudności z tego powodu osiągnięcia równowagi budżetu państwowego, czem większe jest obciążenie obywatela na rzecz samorządu, tem mniejsze są wpływy na rzecz Skarbu. Rząd, mając przed oczyma obraz niewspółmiernego do zdolności płatniczej obywatela rozrostu życia gospodarczego samorządów, które w zbiorowej

sumie pochłaniają połowę budżetu państwowego i nie chcą się liczyć z koniecznością pierwszeństwa zaspokojenia potrzeb państwowych, zmuszony jest chwycić się środka więcej radykalnego, skoro same reprezentacje związków samorządowych nie potrafią zdobyć się na umiar w wydatkach i uchwalaniu ciężarów podatkowych. Przykładem tego są choćby uchwalane przez reprezentację łódzką w latach ubiegłych stawki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości, znacznie przekraczające sem wymiar podatku na rzecz skarbu; nadmierne stawki podatku wdowiskowego; wykorzystywanie w maksymalnych stawkach wszystkich innych uprawnień, wynikających z Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych a w r. ub. nawet skwapliwie uchwalono dodatek komunalny do podatku państwowego od oświetlenia elektrycznego, nie licząc się zupełnie z tem, że podatek ten jest nawskroś konsumpcyjnym.

Pomimo istnienia ogromnej nędzy w ośrodkach miejskich i konieczności jej łagodzenia, musimy wszak zgodzić się z

tem, że przy ograniczonej zdolności płatniczej obywatela przedewszystkiem powinien być zaspokojony potrzeby państwa; że obrona granic państwa, bezpieczeństwo publiczne, oświata, wymiar sprawiedliwości itp., konieczności muszą mieć pierwszeństwo przed lokalnymi potrzebami tego czy innego związku komunalnego.

Samorzady na zachodzie swoje gospodarstwo komunalne tak prowadzą, że w chwilach ciężkich dla państwa przychodzą mu nawet z pomocą pieniężną; u nas przeciwnie samorzady są młode i państwo od nich pomocy narazie nie wymaga lecz stan rzeczy jest taki, że w przyszłości, co się da ściągnąć z obywatela, jest niewystarczającym a rząd wintien jest temu, że tych pieniędzy w Kasie Miejskiej jest zawsze za mało, lub że zbyt mało uprawnień podatkowych przekazuje związkowi komunalnym. A czyni się te zarzuty pod adresem władzy centralnej jak gdyby nie rozumiano tego, że w kraju biednym, jakim jest nasza Ojczyzna, również i gospodarka komunalna w pierwszym rzędzie musi być skromną, oszczędną, ograniczoną w wydatkach przynajmniej do czasu wzrostu zamożności. Rozbudowy budżetu samorządowego nie wolno prowadzić na zamiar lecz tylko w granicach umiarkowanej siły płatniczej obywatela sko-

ro innych źródeł dochodowych nie umie samorząd sobie wynaleźć. Samorząd winien być szkołą przysposabiania obywatela do zadań państwowych, winien wyrabiać zamiłowanie doładu i porządku społecznego, a przedewszystkiem winien uczyć rozumnego samorządzenia się czyli inaczej mówiąc umiejętnego gospodarowania groszem publicznym.

I. Kulamowicz.



Wiecznie młodą
nie można pozostać. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka

OVOMALTINE

codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.

Próbki i broszury wysła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi będzie podniesiona. Dnia 16 marca r. b. zebranie wierzycieli.

Co przewiduje plan układu?

Na dzień 16 marca wyznaczone zostało w łódzkim Sądzie Okręgowym specjalne zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi dla omówienia planu układu i ewentualnego podniesienia upadłości. Układ ten przewiduje spłatę wszystkich wierzytelności nieprzekraczających tysiąca zł. w 60 proc. gotówką w okresie 3 miesięcy od daty wyroku zatwierdzającego układ. Wierzytelności

ponad tysiąc złotych wypłacane będą w 30 proc. w uprzywilejowanych akcjach VI-jej emisji tego banku, reszta zaś 30 proc. gotówką w 4 ratach co 3 miesiące. Pierwsza rata płatna będzie w 3 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku, zatwierdzającego układ. Pozostałe wierzytelności obejmujące głównych akcjonariuszy banku, a m. in. dr. Biedermara, dyr. Endera, kons. Eiserta, dyr. Osse-

dyr. K. Hertzka wynoszące około 5 mil. zł., wypłacane będą w 60 proc. w akcjach nowej emisji, która na podstawie układu będzie wypuszczona. Wobec osiągnięcia porozumienia, w kołach zainteresowanych utrzymuje się opinia, iż nic nie stanie na przeszkodzie do podniesienia upadłości w dniu 16 marca.

Włókniarze nie ustępują.

Związki zawodowe zapowiadają batalię o umowę zbiorową.

Czy przemysł odpowie na propozycje robotnicze?

a) Wobec pogarszającej się z każdym dniem sytuacji robotników przemysłu włókienniczego, Związki Zawodowe robotników wystąpiły przed niedawnym czasem z pi-mi-ma pod adresem Związku wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego, z propozycją wszczęcia pertraktacji odnośnie ustalenia nowych warunków i zawarcia umowy zbiorowej na zasadach umowy z roku 1928. Wobec nieoznaczenia terminu ostatecznego na odpowiedź, związki przemysłu nie daly

dotychczas odpowiedzi, zaś związki zawodowe robot. ze swej strony z braku klauzuli w kwestji terminu oczekując zawiedomienia ze strony przeciwej czynią obecnie przygotowania do akcji.

We wszystkich związkach ustalono już definitywnie program ewentualnej akcji, jak również wyłoniono delegatów do międzyzwiązkowej komisji, która zajęć się ma kierownictwem całej akcji. Jak nas obecnie informują dziś w Związku Przemysłu włó-

kienniczego odbyć ma się konferencja, na której powzięta zostanie decyzja w sprawie odpowiedzi na propozycje związków zawodowych robotników, odnośnie wszczęcia pertraktacji o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.

Z chwilą nadejścia odpowiedzi spodziewać się należy podjęcia odnośnej akcji przez związki zawodowe, przyczem kierunek tej akcji uzależniony jest od odpowiedzi jaką nadeślą przemysłowcy.

Para intruzów przed Sądem

Echa demonstracji przed Magistratem w Rudzie Pabjanickiej.

Agitatorzy ukarani w więzieniu.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi rozpoznał pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego niezwykle charakterystyczną sprawę.

Do sprawy przedstawia się ciekawie nietyle z uwagi na czyn przestępczy, ile na osobę oskarżonej i jej postępowanie.

Dnia 10 grudnia 1932 roku przed gminnym Magistratem w Rudzie Pabjanickiej, zebrano się kilkaset bezrobotnych w oczekiwaniu wypłaty zasiłku z Komitetu. Najgłośniej zachowywała się 37-letnia Maria Karska i jej przyjaciel 34-letni

Antoni Wieloch, zamieszkał przy ulicy Krzywiej 9.

Karska i Wieloch weszli do biura miejskiego i zwrócili się do ówczesnego sekretarza Głonka z żądaniem niezwłocznej wypłaty zasiłku. Żądanie to snać było wypowiedziane w formie nieparlamentarnej, abowiem Głonek oburzony polecił wożnemu usunąć intruzów.

Karska i Wieloch rozpoczęli agitację wśród zgromadzonych.

„Bracia kosi i kłonicie, wyróżnić urzędników” rozległy się okrzyki. Podesksey-

towany tłum wpadł do gmachu Magistratu i rozpoczął demolować urządzenie.

Zjawili się policja i rozproszyła awanturników.

Karska i Wielocha zatrzymano jako winnych podżegania tłumy i inicjatorów wystąpienia czynnego. W toku dochodzenia ujawniono, że Karska pobierała zasiłki z Komitetu na trzy nazwiska: Karskiej, Wielochowej i Różalskiej.

Oboje wczoraj stanęli przed Sądem Grodzkim, który po rozpatrzeniu sprawy skazał 37-letnią Mariannę Karską

Pod ostrym kontem. Czerwona hakata się pieni.

Nowy zarząd zakładów Scheiblera i Grohmana z prezesem Maciszewskim na czele przystąpił do mozolnego dzieła reorganizacji przedsiębiorstwa na zasadach zdrowej i oszczędnej kalkulacji. Chodzi tu zarówno o dobro tej najpoważniejszej płatówki przemysłowej Łodzi, jak i dobro rzeszy robotniczych, gdyż rozwój jej umożliwiłby stopniowe zatrudnianie coraz większej ilości ludzi. Zwrócono też uwagę na przerosł kosztów administracji. Okazała się konieczna redukcja niektórych osób, tembardziej, iż na pewnych nawet wyższych stanowiskach znajdowali się i obcy poddań, ludzie o notorycznym wrogim stosunkowaniu do polskości o raz interesów państwa. Droga wzajemnej protekcji i poplecztwa utworzyły się tam całe gniazda wrogich żywiołów. W niektórych oddziałach bojowa niemczyzna oparowała sytuację całkowicie. Jest np. charakterystyczne, że pewni szefowie na listach tych korespondentów ewentualnie mogą być zredukowani, umieścić ich pracownikom Polakom. W tych dykasterjach element polski był traktowany, jako podrzędny i niechętnie tolerowany.

Zmiana tego rodzaju stosunków nie podobna była żywiłom charakterystycznym które, jak powszechnie wiadomo, domniają i panoszą się w większości administracji fabryk łódzkich. Zredukowanie pewnej liczby obcych poddańców lub jednostek wybitnie wrogich było zaiste, niestety włożenie kija do mrowiska. Echem tego poruszenia stał się m. in. napastliwy artykuł w miesięcznym organie NSPP, „Łódzki Volkszeitung”, które to piśmiemko pod płaszczykiem socjalizmu stale uprawia nacjonalizm bojowy i poganę niemiłosiernie do wszystkiego, co polskie, autor tego artykułu oburza się, pisząc:

„I tak przedstawiono pracownikom biurowym do wypełnienia kwestionariusza, w którym m. in. zadano na odpowiedź na pytania co do narodowości, wyznania i stanu kogoś, do wojakowości. Te niezwykle posunięcia z kwestionariuszami nakazane zostały przez nowy zarząd, na czele którego stoi generał Maciszewski. A my w żadnym wypadku nie myślimy się twierdzić, że na podstawie tych wypełnionych przez pracowników kwestionariuszy nastąpiłyby wywołania, przyczem nie decydowałyby zdolności i zasługi tegoż urzędnika, lecz ich narodowość lub wyznanie lub też stosunek do wojakowości. Przy zwalnianiu urzędników zarząd postąpił tak rygorystycznie, że nawet bezpośredni przełożeni zwolnionych o zwolnieniu swego urzędnika nie poprzednio nie wiedzieli.

Jest znamienne, że ten organ „socjalistyczny” staje w obronie wielu wysoko uposażonych i dobrze zabezpieczonych synekurzystów, często obcych poddańców, odbierających tylko chleb miejscowym obywatelom. Zmniejszanie nadmiernych ciężarów administracji umożliwiłoby lepszą kalkulację produkcji i większe zatrudnienia robotników. Ale przecież nie o to chodzi pp. socjalistom z „Łódzki Volkszeitung”. Sedno niezadowolenia jest w tem, że oczyszcza atmosferę z miazmatów hakatyzmu i przeprowadza stosunki sprawiedliwości tam, gdzie bojowa niemczyzna uważa się za chęć za nienaruszalnego pana sytuacji.

Dodatkowa komisja poborowa

(a) Dziś w czwartek dnia 16 bm. od godziny 8 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. A. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź—Miasto II, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1911 i starszych, nie mający uregulowanego dotychczas stosunku do służby wojskowej, zamieszkałym na terenie 1, 4, 6, 7, 10 i 12 km. p.p. oraz ożymiali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

na 6 miesięcy aresztu, a 34-letniego Antoniego Wielocha na 3 miesiące aresztu.

W motywach sądu wskazano, że karę obu oskarżonym zgłodził, z uwagi na stan psychiczny, jaki wywołany został z racji niekonsekwentnego postępowania urzędnika Głonka.

Oczajdusie starej Łodzi.

Gawęda mieszczkańska.

I.
Przekwitły już bzy w ogrodach mieszczków łódzkich, a wokół unosił się zlekką upojny aromat lip, kiedy po niesporze zebrał swych bólnych ksiądz proboszcz Wojciech Bubelski, przeznaczy pleban na parafii łódzkiej i wikariusz wolborski, by po słowie Boskiem podzielił się z wiernymi budującym słowem języka ludzkiego.

Kochał swój lud i miłował ksiądz pleban. Schodzili się tedy mieszczanie, by posłuchać pasterza, który tak pięknie wysnuwał wspomnienia o przeszłości miasta i jego dziedzińca.

Roku tedy 1767 zesłała się gromada mieszczkańska, z zacniejszych złożyła obywateli Łodzi, by poznać onego zbrodnarza, którego dłoń mściwa a okrutna śmiertelny zadała cios sędziemu ocu miasta, dobrotliwemu panu i szlachetnemu rycerzowi imię Pawłowi Łodziu - Kubowiczowi, chorążemu z pod znaków hermańskich króla Stefana Batorego. Wielce się miłował w onej przeszłości ksiądz pleban Bubelski. W Wolborzu jeszcze zasięgnął on wiele z tamtejszych

pergaminiów i chętnie ożywił zamierzając lata młodości, które mu tę godność nadał miłośniwy król Władysław Jagiełło, grunwaldzki pogromca krzyżaków.

Wypadło zacytować plebanowi o smutnej pamięci Jakobie Rogowskim i Jacku szlachciurze, samozwańcem dziedzińcu bardzo rozpartym na cudzych Rogach, nikczemniku wielkim i utraciszcu.

Stało się aliiści, że ongiś król Jego-mość imię Pana Kubowicza wezwał pod swoją chorągiew. Co żywo pośpieszył chorąży acz smutek nielada zadawał b i sercu. Miałże pan Paweł i żonkę, jak kwiatek dziewanny, a i z łaski Bożej przyszło na świat dziecko.

Mało sobie ceniąc dobra doczesne, dworek pobielany, kwiatem rozmaitym pokryte łąki i zbożem falujące łąny, nie mógł aliiści oderwać serca od matki i jej dziecięcia, jedynego pociechy pana chorążego. Ułożwszy tedy sprawy familijne, kazał kulbaczyć karego osiara. Do włości-ciów imię Pawła prócz Łodzi należały onego czasu i pola, łąki i lasy sąsiednich Rogów. Nie wiele wszak turbując się zawyrokował pan Łodzi Kubowicz, odda-

jąc włości w dzierżawę Jakobowi Rogowskiemu, szwagrowi swemu. — Sam zaś, przytuliwszy raz jeszcze do piersi ojcowskiej dziecię najdroższe i żegnając czule swą powierzone, co żywo dosiadłszy kulbaki jak wicher pomknął traktem ka fęczy.

Podniosła się na drodze kurwaza z pod kopyt karego ogiera imię chorążego. Kiedy niekiedy tylko wychyliła się nusiurka rycerza lub wionęła na wietrze w oddali burka pana Pawła.

We dworku chorążego pozostała matka z dziećciem, małańka Urszuli szlachcianka. Smutne aliiści były losy obojga. Dziecina chowała się, by kwiatek ku uciezce domowych i rzycho wyiosła na pannę. Często oczekiwała Urszula powrotu ojca, często też zanosiła modły do Boga, by otoczył opieką ojczulka. Pan Paweł tymczasem hasał po porohach dnięprzańskich, śmiało ścigając niewiernych. Acz tęsknota przeżarła czule serce obojwskie, chorąży wszako wysoko cenił sobie rycerskie rzemiosło. Cenił również chorążego i król Stegan Batory. Często z nim chadzał pod ramie i królewskie objawiał zamiary. Wierzył pan Paweł, że po latach znojących w służbie dla ojczyzny, powróci wszako do domu i nacieszy swój wzrok pięknem panieństwem Urszu-

li. Wierzył aliiści, że nie stanie się krzywdą dzieciciu, przy boku matki i ciotki Rogowskiej.

Jakże zawiody imię chorążego rycerskie nadzieje. Powróciłby niechybnie sw ojciec nieszczęsnym, gdyby znał duszę nik czemną Jakóba. Nim tedy zniknęła na skraj lasów postać chorążego, niedoła jak powój snuła się w dworku Łódzka. A kiedy puszystym kobiercem śniegów pokryły się pola i łąki i okiściami przystroili lasy do dworku Łódzka zawitała śmierć. Zgasła matka Urszuli, nie było rady. Sierotę zabrała siostra chorążego, przytuliwszy szlachciankę do serca. Miała tedy Urszulka i swą powiernicę w córce pani Rogowskiej. Dopokąd wspólnie spędzały włokące się dni — sierota nie odczuwała bolesnej utraty swej rodzicielki i braku ojca. Z czasem jednakowoż nadeszły i zmiany. Rozstała się z chorążanką i córka Rogowskich, d stawszy męża w sąsiedztwie.

Był nim znany naówczas pijak, rozpustnik i zawadłak Jacek, na Rogach Łódzka. W progi domostwa Rogowskich, do dworku chorążego zły duch zawitał wraz z dzieciem. Zmieniło się błogostawieństwo, bo teść, idąc za wzorem zięcia rozpił się bez umiaru i nie gardził hazardem. Brewerjom nie bawoła końca.

Rozzuchwalił się Jacek z Jakobem. — Rychło tedy na ganek dworku Łódzka zawitała śmierć po raz wtóry. Zgrzyzona stanem męża i zięcia, ubolewając nad losami córki i bratanki, zmarła pani Rogowska, a z jej śmiercią rozperzochiło się i szczęście Urszuli.

Sądziło dzweczce, że ojciec chorąży spoczął w mogile, poległszy śmiercią chwalebna, lubo w tureckiej dręcz się niewoli. Smutek szlachcianki odmiennie zaczął ujrząwszy modlącą się w kościele Urszulę, podstolic, młodzian o gołębiej duszy. Przeraził się onem spotkaniem Jacek z Jakobem. Jakże to, rzecze jeden do drugiego. Wszak podstolic zabierze nam z panną i Rogi. A co tedy pocnie nasz Włodzio?

Miałże imię Jacek i syna. Planował tedy połączyć dwa domy i zgarnąć włości Kubowiczów. Zrodził się w mózgu tego oczajdusie szatański zaiste plan — W sierniowy poranek, kiedy przed dworem szlachcianki zajęchał podstolic z drubami, wypuścił Jacek pacholków na gości, rozgromił i pobił. Jako „Jamignat” na wiatle ptaszek runął z swą sforą niarowy Jacek, a dzielnie sekundował mu Jakób.

C. d. n.

Stan. Rachalewski.

EXPRESS HANDLOWY

Jak wyjść z kryzysu.

Plan prof. Władysława Grabskiego.

Kasa Likwidacyjna i bony.

Zaległości podatkowe zamienione na 5-letni dług amortyzacyjny.

Poniżej podajemy w streszczeniu plan przyspieszenia wyjścia z kryzysu obecnego w Polsce o własnych siłach, wypracowany przez prof. Władysława Grabskiego.

Kryzysu światowego zwalczyć w pełni naszymi własnymi siłami nie można, należy dążyć jednak do przyspieszenia wyjścia z niego. Jest to możliwe u nas, o ile kryzys światowy się nie zaostrzy. Na pomoc pożyczki zagranicznej w obecnych warunkach liczyć dla Polski nie można. Ani obniżenie kursu złotego, ani ustanowienie nowego pieniądza hipotecznego nie daje wyjścia z kryzysu, gdyż na miejsce obecnego, każdy z tych sposobów stworzy nowy kryzys, który w skutkach może być jeszcze gorszy.

Hasło liberalizmu, jako sposób wyjścia z kryzysu jest jałowym. Nikt z głoszących to hasło nie mógłby się wyrzec ingerencji Państwa dla zwalczania trudności, jakie kryzys przynosi. Przy liberalizmie ceny rolnicze musiałyby spaść jeszcze niżej; liczne gałęzie przemysłu byłyby zagrożone bardzo poważnie, a własność polska wszelkiego rodzaju szybko przechodziła w obce ręce. Liberalizm w skali światowej mógłby przynieść dużą ulgę Polsce w wielu jej trudnościach gospodarczych. Ma on dużo do zrobienia w zakresie uregulowania gospodarstwa naszego społeczeństwa. Nie można przeto go się wyrzekać i etatyzm stosować należy tylko tam, gdzie jest on rzeczowo usprawiedliwiony.

W odbudowie dochodowości warsztatów wytwórczych kraju, będącej pierwszym warunkiem wyjścia z kryzysu, najważniejszą rzeczą jest przywrócenie opłacalności rolnictwu dotkniętemu kryzysem bardziej powszechnie i silnie, niż inne dziedziny. Przywrócenie opłacalności rolnictwu nie może się dokonać samem tylko obniżaniem cen produktów przemysłowych. Nigdy ono tak dalece nie pójdzie, jak obniżka cen rolniczych. Podniesienie przeto cen rolniczych do poziomu wyrównującego nożycę cen jest podstawowym postulatem rozpoczęcia wszelkiego ożywienia gospodarczego.

Polityka obniżenia kosztów produkcji oraz popierania kapitalizacji wewnętrznej obok podnoszenia cen rolniczych stanowi główną podstawę wszelkiej akcji, dążącej do wyjścia z kryzysu o własnych siłach i przywrócenia czynnikom gospodarczym kraju zdolności rozwojowej. Dla podtrzymania kapitalizacji wewnętrznej trzeba utrzymywać kurs złotego niezmiennym oraz udostępnić likwidacji złotych w złocie. Dla obniżenia kosztów produkcji należy dążyć do daleko posuniętego obniżenia stopy oprocentowania kredytów, służących do wytworzenia zarówno rolnej, jak i przemysłowej. W polityce podatkowej, celnej, taryfowej oraz ubezpieczeń społecznych, względnie podniesienia kosztów produkcji, winien być stale brany pod uwagę i drobiazgowo a systematycznie przeprowadzany. System oszczędnościowy, jako konieczny składnik akcji obniżania kosztów produkcji winien objąć całą dziedzinę państwową, samorządową, publiczną i prywatną i akcja prowadzona przez rząd w tym kierunku powinna być pojęta i rozszerzana. Równowagę budżetu oprócz należy z jednej strony do prowadzenia akcji oszczędnościowej do ostatnich konsekwencji, z drugiej — na ożywienie sił gospodarczych kraju i przywróceniu normalnego dopływu środków dochodowych Skarbu.

Podatki bieżące narazie, póki trwa najcięższy kryzys, nie mogą być zmniejszone. Nowe podatki pod jakikolwiek będą one pobierane formą i na jakikolwiek obracane cel, będą zawsze obciążeniem produkcji lub konsumpcji i szkoda spodziewanemu ożywieniu gospodarczemu, od którego zależy w głównej mierze przywrócenie równowagi budżetu.

Zaległości podatkowe zarówno skarbowe jak i samorządowe oraz ubezpieczeń społecznych winny ulec specjalnej regulacji. Umorzenie generalnie należności tych, choćby częściowe, byłoby bardzo szkodliwym nie tylko ze względu na budżetowy, ale i zupełnie zasadniczy względów tak bardzo ważnej rzeczy dla Państwa, jak moralność podatkowa.

Należy ustalić inny sposób uregulowania sprawy zbytniego nagromadzenia się należności podatkowych, jako skutku ciężkiego kryzysu, a to przez rozłożenie generalnie ich płatności na raty paroletnie tak, przylem, by budżety Skarbu, iast i ubezpieczeń z powodu tego rozłożenia znalazły kompensatę w postaci

istotnego ożywienia dopływu należności bieżących.

Rozłożenie to musi być przeto połączone z taką akcją charakteru ogólnego, która by posłużyła jako doraźny impuls do przyspieszenia tempa tego ożywienia. Jako jeden ze sposobów połączenia sprawy uregulowania należności podatkowych ze sprawą dania impulsu dla szybkiego tempa ożywienia życia gospodarczego podaje się projekt następujący:

1) Wszystkie należności podatkowe państwowe, samorządowe i ubezpieczeń

społecznych do dnia 1 stycznia 1933 r. zostają zamienione na dług amortyzacyjny, rozłożony na 5 lat wraz z oprocentowaniem (5 proc.) na anuitety półroczne w ratach, poczynając od 1 października 1933 roku.

2) Zostaje utworzona „Kasa Likwidacyjna” — jako osobna jednostka prawna. Skarb Państwa, samorząd i ubezpieczenia przekazują, jako dotację Kasy wszystkie należności podatkowe rozłożone na 5 lat (jak wyżej) podług ich stanu na 1 stycznia 1933 roku.

Uzyskane w ten sposób środki pie-

niężne Kasa Likwidacyjna przeznaczalaby na sfinansowanie robót publicznych i akcję interwencyjną na rynku zbożowym. Ponieważ należności podatkowe, samorządowe i ubezpieczeniowe wynoszą około 700 milj. zł., prof. Grabski przewiduje, że maksymalna suma emisji bonów i obligacji wynosiłaby łącznie około 350 milj. zł. Bony musiałyby być niskooprocentowane (2 proc.), ale w każdej chwili wymieniane na gotówkę. Obligacje spłacane byłyby seriami półrocznymi w ciągu 2 i pół lat, t. j. w ciągu tego samego czasu, jak należności podatkowe.

Na zegarze konjunktur.

Zatwierdzenie układu wierzycieli z f. „Juliusz Rozner”.

Odroczenie postępowania w sprawie f. „J. Rozenthal”.

W sprawie odroczenia wypłat firmy „J. Rozenthal” — przedsiębiorstwo importu zagranicznych pończoch i rękawiczek, przy ulicy Piotrkowskiej 156, jak już donosiliśmy swego czasu, został zawarty między firmą nadzorowaną a jej wierzycielami układ następujący: 60 pr sumy ogólnej wierzycielności bez odsetek i kosztów, płatne zostaną w czterech kolejnych półrocznych, równych ratach. Pierwsza rata płatna będzie po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Ponieważ jednak firma „Rozenthal” powyższych rat układowych nie płaci, mimo iż termin płatności dwóch rat już upłynął, wyrokiem sądu Okręgowego w Łodzi ogłoszona została firma „J. Rozenthal” upadłość, wobec tego układ nie będzie już mógł być przez nią wykonany, firma wierzycielka „Textil Export und Import Handelsgesellschaft b. g. H.” złożyła podanie do Sądu o unieważnienie układu zapobiegawczego, zawartego przez firmę „J. Rozenthal” z jej wierzycielami.

Sąd postanowił postępowanie w sprawie niniejszej odroczyć.

W sprawie upadłości firmy „Goldstein i Birnbaum” sprzedawcy towarów włókienniczych, dawniej przy ulicy Piotrkowskiej 31, obecnie przy ul. Narutowicza 76, pełnomocnik Józefa Birnbauma — adwokat Menkes, powołując się na decyzję Sądu z dnia 6 maja 1924 roku, mocą której Józef Birnbaum udzielił poręczenia hipotecznego za upadłego Izraela Bera Birnbauma, złożył do Sądu podanie o wykreślenie tego zabezpieczenia z wykazu hipotecznego, ponieważ upadłość powyższa została już ukończona układem, zatwierdzonym przez Sąd. Sąd postanowił wykreślić zabezpieczenie z działu IV wykazu hipotecznego.

W sprawie upadłości Edmunda Wasilewskiego sprzedawcy materiałów wlnianych i jedwabnych przy ulicy Piotrkowskiej 152, dawniej Sienkiewicza 67, syndyk tejże masy, adw. Boliński złożył do Sądu podanie o cofnięcie daty otwarcia upadłości na dzień 23 maja 1932 roku.

Prośbę swą motywuje tem, że w pierwszym terminie sprawdzenia wiarytelności zgłosiła się m. in. i firma „Kahan i Szpigiel, Spadkobiercy”, która złożyła szereg weksli protestowanych, a wśród nich jeden na sumę 125 zł., płatny 21 maja 1932 r., a protestowany przez notariusza Szmidta w dniu 23 maja 1932 roku.

Nowiny gospodarcze.

Przedstawicielstwo łódzkich firm tekstylnych w Gdyni.

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, otwierają w Gdyni wspólne przedsiębiorstwo cztery wielkie firmy łódzkiego przemysłu tekstylnego, a to Scheibler, Grohman, Herman, Juliusz Gawan i Grossberg. Będzie to wielki dom towarowy na wzór wielkomięskich

magazynów. Inicjatywę tę należy powitać z wielkim zadowoleniem, gdyż będzie to niewątpliwie poważne dobroże ufundowane przedsiębiorstwo, które da znow zatrudnienie kilku lub kilkunastu bezrobotnym.

Jak pracuje wielki przemysł włókienniczy w Łodzi

W 21 zakładach zatrudnia się 12 tysięcy robotników.

Na podstawie danych, uzyskanych ze Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od dnia 30 stycznia do dnia 5 lutego przedstawiał się następująco:

W okresie powyższym z powodu jednego przypadającego na okres ten dnia 2 lutego święta, fabryki pracowały 5 dni w tygodniu.

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 5 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, przez 4 dni — 16 fabryk, przez

3 dni — 5 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, zupełnie nieczynne były natomiast 3 fabryki.

Ogółem w 30 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 30.100 robotników. W wielkim przemyśle wlnianym w tym samym okresie przez 5 dni w tygodniu pracowało 11 fabryk, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 5 fabryk, nieczynne zupełnie były 2 fabryki.

Ogółem w 21 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 12.100 robotników.

Sąd przychylił się do prośby syndyka i określił datę otwarcia upadłości na dzień 23 maja 1932 roku.

Jak już donosiliśmy kilka dni temu, w sprawie upadłości firmy „Dom Towarowy w. Juliusz Rozner, Spadkobiercy”, Piotrkowska 98, został zawarty układ między upadłą firmą a jej wierzycielami.

Rynek zbożowo mączny w Łodzi.

Wyczerpanie zapasów — świeże zakupy młynarzy.

Ceny zboża i maki za 100 kg. loco Łódź na tutejszym rynku kształtowały się następująco:

Zyto od zł. 15,50 do zł. 16,50, pszenica od zł. 32,50 do zł. 34,00, jęczmień prze mialowy od zł. 13,00 do zł. 14,00, jęczmień browarny od zł. 15,00 do zł. 16,00, owies od zł. 14,00 do zł. 15,00, mąka żytnia 65 proc. od zł. 26,00 do zł. 27,00, mąka pszenna 65 procentowa od zł. 49,00 do zł. 51,00, otręby żytnie od zł. 9,00 do zł. 9,25, otręby pszenne od zł. 8,25 do zł. 8,75, otręby pszenne grube od zł. 8,75 do zł. 9,25.

Sytuacja ogólna kształtowała się na tutejszym rynku w dalszym ciągu pod znakiem tendencji mocnej, co spowodowało wzrost cen wszystkich prawie artykułów. Najbardziej zwykowały stosunkowo żyto i pszenica. Zaznaczyć nale-

ży, że w związku z mocną tendencją padał poszczególnych gatunków zboża, specjalnie zaś żyta i pszenicy wydatnie się na tutejszym rynku w dniach ostatnich zmniejszały się bardziej jeszcze wpływało na wzmocnienie się tendencji

Jakkolwiek odbiorcy bardzo niechętnie godzą się na ceny żądane przez dostawców, to jednak transakcje dochodziły do skutku, zapasy bowiem zboża na tutejszym rynku zupełnie się wyczerpały i młynarze zmuszeni byli do poczynienia świeżych zakupów.

Czy powyższa mocna tendencja na rynku zbożowym będzie długo trwała trudno w tej chwili przewidzieć, zależy to bowiem w pierwszym rzędzie od stopnia podaży oraz od stopnia zapotrzebowania.

Poważny wzrost zapasów

przędzy bawełnianej w Łodzi.

Na podstawie danych, uzyskanych w zrzeczeniu Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 5 lutego 1933 r. przedstawiał się następująco:

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły ogółem 1.567.905 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się składów o 1.37.358,

Możliwość zbytu wyrobów włókienniczych w Indiach Brytyjskich.

Kontakt firmy amsterdamskiej z polskimi.

(ex) Jedną z poważnych firm amsterdamskich, posiadającą szereg oddziałów w Indiach Brytyjskich, a mianowicie Bombaju, Kalkucie, Delhi i innych miastach, nawiązała kontakt z kilkoma firmami włókienniczymi polskimi, celem reeksportu wyrabianych przez nie towa-

rów na rynku Indji Brytyjskich. Wywóz polskich wyrobów włókienniczych do tego kraju, może być znacznie rozszerzony pomimo preferencji, jakie posiada przemysł angielski przy wwozie swych towarów do Indji Brytyjskich. Materiały bawełniane angielskie płacą przy imporcie do Indji 25 proc. ad valorem, tytułem opłaty celnej, podczas gdy materiały bawełniane innego pochodzenia opłacają 50 proc. ad valorem, materiały wlniane angielskie podlegają cłu w wysokości 25 proc. ad valorem, innego zaś pochodzenia 35 proc. ad valorem.

Mimo to jednak Italia, Niemcy, Czechosłowacja oraz Japonia wywożą stale do Indji Brytyjskich materiały wlniane i bawełniane. Rynek indyjski jest również poważnym odbiorcą tkanin jedwabnych z Italji i Francji. Wspomniana firma holenderska interesuje się również szeregami artykułów galanteryjnych oraz produktów użytku codziennego.

Czy będzie niżka cen papieru?

Jak nas informują z kół hurtowniów branży papierniczej w najbliższych dniach mają zostać obniżone ceny dla szeregu gatunków papieru w granicach od 2 do 10 procent.

W sprawie tej prowadzone są pertraktacje z syndykami papieru oraz hurtownikami. Odsłona niżka miała wejść w życie już z dnia 1 bm. jednakże ostateczna decyzja uległa zwłoczce wskutek różnicy zdań, co do wysokości obniżki, dla poszczególnych gatunków papieru.

Stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłowych.

(ex) Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na dzień 1 stycznia 1933 r. zatrudnionych było w Polsce w przemyśle 278.038 robotników. Z tej liczby na przemysł mineralny przypada 18.458 robotników, na metalowy — 45.464, na chemiczny 28.152, na włókienniczy — 91.388, na papierniczy — 11.020, na słórzany — 4.385, na drzewny — 23.779, na spożywczy — 37.920, na odzieżowy — 4.796, na budowlany — 4.805 i na przemysł poligraficzny — 7.871 robotników.

Wywóz polskiego obuwia gumowego do Holandji.

(ex) Nowym rozporządzeniem rządu holenderskiego, okres kontyngentowania przywozu obuwia gumowego do Holandji, został przedłużony o 6 miesięcy, przyczem import ma wynosić 100 proc. przeciętnej z lat 1930 i 1931.

Według obliczeń, dokonanych przez zainteresowane organizacje eksportowe, stanowi dla Polski nieco ponad 100.000 par. Możliwość jednakże naszego wywozu z tej dziedziny na rynek holenderski są o wiele wyższe.

Ułgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu rozesało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, że ulgi zastosowane przy wykupywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, sprzedających wyroby tytoniowe, mają zastosowanie również i do tych wszystkich przedsiębiorstw, które oprócz handlu wyrobami tytoniowymi prowadzą obok tego sprzedaż znaczków stemplowych i pocztowych, blankietów wekslowych losów Loterii Państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Ryнку oraz przy ul. Łęczyckiej można z zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 15-go lutego

Czeki:

Belgia 124,35
Gdańsk 173,25
Holandia 358,30
Londyn 30,72
Nowy Jork — czek 8,92
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 34,89
Szwajcaria 172,20
Włochy 45,67
Berlin 212,15

Akcje:

Bank Polski 73,50 — 74,00

Starachowice 8,75

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 43,25 — 43,50

4% Inwestycyjna seryjna 111,50

5% Konwersyjna 43,25

6% Dolarowa 58,50

4% Dolarowa 58,50

7% Stabilizacyjna 58,00 — 61,75

10% Kolejowa 102,00

7% Ziemskie dolarowe 40,50 — 40,25

4 1/2% Ziemskie złotowe 36,75 — 36,50

5% m. Warszawy 49,75

8% m. Warszawy 43,75 — 43,50

10% m. Lublina 36,50

10% m. Radomia 36,50

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary 8,925

4% Dolarowa 58,75

4% Inwestycyjna 105,00

7% Stabilizacyjna 57,30

Bank Polski 74,50 — 74,00

8% m. Łodzi złotowe 42,50 — 42,00

Sytuacja wyczekująca.

GIELDA BAWELNIANA.

Liverpool: marzec — 4,67, maj — 4,70, lipiec — 4,72, październik — 4,76, grudzień — 4,81

Brema: marzec — 6,79, maj — 6,93, lipiec — 7,05, październik — 7,25, grudzień — 7,36, styczeń — 7,40.

GIELDA ZBOŻOWA.

Ceny tranzakcyjne:

Zyto obroty 300 tonn — 17,50, obroty 55 tonn — 17,35, obroty 835 tonn — 17,25, obroty 60 tonn — 17,30, obroty 60 tonn — 17,15, obroty 30 tonn — 17,05; pszenica, obroty 45 tonn — 30,55; owies, obroty 75 tonn — 14,25, obroty 45 tonn — 14,00, obroty 45 tonn — 13,90.

Ceny orientacyjne:

Zyto 16,85 — 17,10, owies 13,75 — 14,00, mąka żytnia 65% 26,00 — 27,00, otręby żytnie 9,75 — 10,00, otręby pszenne 8,50 — 9,50, otręby pszenne grube 9,75 — 10,75.

Reszta notowań bez zmiany. — Usposobienie ogólne spokojne.

Trybuna i poradnik naszych Czytelników.

Wyjaśnienia z dziedziny zagadnień pracowniczych i ubezpieczeniowych.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w „Wolnej Trybunie” kilku następujących uwag:

Każdy chyba kinoman łódzki zadawał sobie nieraz pytanie, jaki cel mają płatne, drukowane programy, które uszły z bilietem wytkną widzowi przemocą przy wejściu do kina.

Bo coż zawiera taki program w 95 wypadkach na 100?

Na okładce jakaś kiepska odbitka fofosu, pod nią — często przekreślone na zwisko jednego lub dwóch sztandarowych aktorów, wreszcie — streszczenie fabuły, które zwykle świadczy wymownie, że autor tekstu programowego nie widział wcale filmu, o którym się rozpisuje, nie mówiąc już o stylu tych streszczeń.

Programy drukowane widowskim filmowym mają rację bytu tylko wtedy, o ile widzowi dają coś, czego taśma nie utrwała w jego pamięci, a co może być godne uwagi i zapamiętania.

Program taki zatem winien w pierwszym rzędzie uwzględnić całą obsadę, a nie tylko jednego lub dwóch głównych wykonawców, winien podawać nazwisko reżysera, nazwę wytwórni itp. jak również inne informacje, które mogą być pożytecznym materiałem ze względu archiwalnych, sporo jest bowiem kironanów — kolekcjonerów, którzy prowadzą ciekawe ewidencje filmów.

Streszczenia fabuły winny być robione zwięźle, inteligentnie i odpowiadać istotnej treści obrazu.

Wreszcie pod względem „szaty zewnętrznej” program, za który często płaćmy 50 groszy i drożej, winien przedstawiać coś więcej, niż bezmyślnie dobrana fotografia i tandetnie wykonana odbitka...

Sprawa, którą poruszam jest może błaża, lecz tem niemniej czas najwyższy by, zainteresowane kino — teatry wykażyły nieco więcej elementarnej przyzwoitości w tym kierunku.

P. W. S. Dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych stawka podatku od obrotu w 1933 r. wynosić będzie jeden procent od obrotu osiągniętego z wszelkiego rodzaju sprzedaży a w tej liczbie i z dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych (chcąc tabelę zawartą pod par. 34 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1932 r., w celu wykonania Ustawy z dnia 15-go lipca 1925 r. — Dz. Ustaw Nr. 40/32 poz. 406; ta tabela ta wywypuka przepisy zawarte w znieważonym art. 7 Ustawy o podatku przemysłowym).

P. P. H. — Zapytuje Pan, czy można pociągnąć kogoś do odpowiedzialności sądowej za to że umieszcza na drzwiach pańskiego domu rysunki ofensywne? Wszystko to zależy, jakie są te rysunki, a następnie trzeba udowodnić że odnoszą się do Pana. Obrazu może nastąpić słowem, gestem, a nawet rysunkiem. Nie znając dokładnie sprawy, nie możemy wypowiedzieć.

Kurier sportowy.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ NOWEGO ZARZĄDU ŁKS-U.

Nowy zarząd ŁKS-u ukonstytuował się na onegdajszym zebraniu w sposób następujący: prezes pułk. Chilariski, wiceprezesi p. H. Konopka i inż. Rau, skarbnik p. Lange, sekretarz dyr. Skibicki i p. Wardęszkiewicz, gospodarz lokalu p. Wnukowski, gospodarze boiska pp. dyr. Skibicki, Szumlewski i Lange, kier. sekcji piłki nożnej p. Konopka sekcji tenisowej inż. Rau, lekkoatlety z sekcji prof. Szumlewski, gier sport. p. Wardęszkiewicz, bokserkiej p. Krachulec, pływackiej prok. Żelczyński, kolarskiej p. Pfeiffer, strzeleckiej pułk. Harasimowicz, sportów zimowych p. Lange, szermierczej p. Krysiński, szymbowcowej inż. Domaszewski, członkowie zarządu inż. Kowalski, dyr. Goliński i p. Rebański, komisja obchodu jubileuszu 25-letnia: dyr. Goliński, Krachulec, inż. Kowalski, dr. Łukasiewicz.

PREZD MISTRZOSTWAMI LYŻWIARSKIMI ŚWIATA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Trondjem doroczne mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. Na zawodach tych zajął się na bardzo ciekawą walkę między Thunbergiem (Finlandia), Schroederem (USA.) i Heidenem (Hol.).

WALNE ZEBRANIE PZP.

Doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Pływackiego odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 26 b. m. w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. w Warszawie. W zebraniu wezmą również udział delegaci okręgu łódzkiego.

dziele opinii, czy rysunek miał cechy zniewagi. Zwracamy uwagę na art. 52 prawa o wykroczeniach który mówi między innymi: „Kto w celu dokuczenia innej osobie... w złośliwy sposób niepokoi, podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł. Chodzi zatem o złośliwe żarty, niepokojące kogoś. W tym ostatnim wypadku sprawa podlegałaby władzy administracyjnej, a nie sądowi.

P. R. L. — Umorzenie wekslu w postępowaniu amortyzacyjnym nie jest jeszcze dowodem zobowiązania się do wekslu. Skarżący musi dopiero udowodnić wszystkie konieczne warunki ważności zobowiązania wekslowego. Jednakowoż przeciwko osobie, dla której weksel umorzono — nie można przeciwstawić zarzutu, że nie może ona dochodzić zapłaty.

P. A. B., Pabjanice. — Miła niespodziankę sprawił nam list Sz. P. w tak piękny i barwny sposób opisujący gm. Skepe. W kwestii prawnej między listem Sz. P. z dnia 12 b. m. a listem poprzednim są pewne sprzeczności, bowiem w pierwszym liście pisał Sz. P. o nabyciu na licytacji publicznej nieruchomości i niehipoteczowanej nieruchomości, natomiast obecnie wspomina Sz. P. o podziale masy spadkowej w gotówce uzyskanej ze sprzedaży na licytacji publicznej. Czy nie zechciałby Sz. P. nam te sprzeczności wyjaśnić. W każdym razie narazie radzimy zwrócić się listem poleconym do notariusza p. Józefa Mańkowskiego w Lipnie z zapytaniem dlaczego nie przystępuje do dokonania obrachunków wzajemnych i do sędzię Łenczyńskiego z prośbą o rozłożenie nadzoru nad działaniami W liście do notariusza nadmieniliśmy, że w razie nieudzielenia odpowiedzi wyczerpującej zwrócimy się Sz. P. w trybie nadzoru do władzy przełożonej, mianowicie do prezesa Sądu Okręgowego.

P. Z. L., Zgierz. — Mieszkanie zostało wynajęte wraz z instalacją gazową i dlatego do obowiązku właściciela domu należy utrzymanie instalacji w stanie nadającym się do użytku.

P. J. K. — Zobowiązanie współdłużników solidarnych nie wygasa przez zapłatę, dokonaną przez jednego z tych dłużników, przeciwko któ-

remu dług został przerachowany według niższej miary przerachowania, niż przeciwko innym współdłużnikom.

Wszelkie zapytania w sprawach prawnych Czytelnicy zechcą adresować: „Kurier Łódzki”, Dział porad prawnych.

Przed nominacją sędziów handlowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa zgłosiła 42 kandydatów.

a) W marcu i kwietniu rb. upływa okres kadencji 14 sędziów handlowych przy sądzie okręgowym w Łodzi.

W związku z tem prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi o wysunięcie nowych kandydatów na stanowiska sędziów handlowych w trzykrotnie większej liczbie do opróżnionych miejsc.

Na skutek tego, odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem prezesa Geyera konferencja z udziałem przewodniczących wszystkich sekcji Izby P.H. na której wybrano 42 kandydatów na 42 kandydatów na stanowiska sędziów handlowych.

Lista kandydatów została przesłana na ręce prezesa Sądu Okręgowego do zatwierdzenia.

Zatarg w drukarniach włókienniczych.

Robotnicy grożą strajkiem.

(p) W drukarniach włókienniczych okręgu łódzkiego powstał zatarg.

Przed dwoma tygodniami właściciele drukarni podjęli próbę obniżenia zarobków, co spowodowało ostry sprzeciw robotników.

W rezultacie zwołano konferencję wspólną, która jednak nie dała wyników wobec czego właściciele przedsiębiorstw wymówili robotnikom pracę.

Robotnicy drukarni zwrócili się do związków zawodowych „Praca” o interwencję.

Postanowiono zwołać na piątek, dnia 17 b. m. wspólne zebranie przedstawicieli robotników, związku zawodowego i fabrykantów — w inspektoracie pracy.

Jak informują ze związków — o ile właściciele drukarni nie zgodzą się na honorowanie tryfu umowy zbiorowej i umowy tej wszyscy bez wyjątku nie podpiszą, związek będzie zmuszony do proklamowania strajku we wszystkich sześciu drukarniach łódzkich, pabjaniackich i zgierskich.

Jakie serie listów zastawnych T-wa Kredytowego Przem. Polskiego objęte są konwersją.

W tych dniach opublikowane zostało rozporządzenie o konwersji listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego. Konwersja w myśl omódnego rozporządzenia obejmuje tylko jedną serię tych listów w walucie dolarowej, która znajduje się w całości w rękach skarbu.

istnieje jeszcze transza listów Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w funtach szterlingów, znajdujących się częściowo w kraju, w większej części zaś zagranicą. Ta seria listów funtowych nie jest objęta konwersją.

W związku z powyższym utworzył się w tych dniach w Warszawie komitet dłużników pod przewodnictwem dr. Józefa Landauna Komitet powyższy za miarza wystąpić do czynników miarodajnych o przeprowadzenie konwersji również i listów funtowych. Zdaniem kół miarodajnych, postulat przeprowadzenia konwersji listów funtowych jest całkowicie nieuzasadniony, chociażby z tego względu, iż listy te rozsiane są w całym świecie, a lwia ich część znajduje się zagranicą.

Przeciwko konwersji listów tych przemawia również fakt, że przez spadek funta zobowiązania dłużników spadły o trzydzieści kilka procent.

Złagodzenie konfliktu w przemyśle kotoniarzkim.

Robotnicy powrócili do swych warsztatów pracy.

(a) W przemyśle pończoszniczym istniały zatargi i strajki, z powodu zamierzonych redukcji płac. Robotnicy nie godząc się na proponowane niższe, porzucali na znak protestu pracę, proklamując strajk.

Związek zawodowy robotników kotoniarzkich, nie proklamował strajku w całym przemyśle, wszczął jednak pertraktacje o umowę zbiorową, w wyniku której wyłoniono w czasie konferencji w Inspektoracie Pracy komisję fachową, złożoną z pięciu przedstawicieli z każdej strony.

Nowe obciążenie konsumentów mięsa.

(a) W Łodzi, celem zapobieżenia wwozowi niedokładnie zbadanego mięsa i wyrobów mięsnych wprowadzono system powtórnego badania, przy czym od każdej próbki pobierane są opłaty w wysokości 50 gr. oraz od wagi badanych artykułów 5 gr. od każdego kilograma.

W ten sposób rzeźnicy z gmin polmiejskich, jak Chojny, Radogósz, m. Ruda Pabjanicka, utrudniona mają możliwość konkurencji z rzeźnikami łódzkimi, mimo mniejszych cen za korzystanie z urzędów rzeźni.

Ostatnio nawet zaobserwowano wręcz przeciwny stosunek: wwozu wyrobów

SZTUKA ŁÓDZKIEGO AUTORA A ŁÓDZKIEJ SCENIE.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach mają się rozpocząć w Teatrze Miejskim próby oddawna już zapowiadanej sztuki Stanisława Bala, popularnego i cenionego nowelisty p. t. „Ziemia Kotwica”. Zapowiedź wystawienia tej sztuki cenionego łódzkiego autora wzbudziła wielkie zainteresowanie kulturalnych sferach naszego miasta i należy się tylko dziwić, dlaczego dyrekcja tak zwleka z jej ukazaniem publiczności łódzkiej. Sądzić należy, iż obecnie nie już nie stanie na przeszkodzie wywiązaniu się dyrekcji teatru z jej normalnego zobowiązania wobec miejscowego terenu pracy i działalności.

Aktualne zagadnienia rzemiosła.

Staraniem Rady Grodzkiej BBWR. w Łodzi, w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 11 w sali kina „Stylowy” (dawniej Resursa), przy ul. Kilińskiego 123 odbędzie się zebranie, na którym dyr. Rady Izb Rzemieślniczych p. M. Grzybowski omówi sprawy związane z rzemiosłem.

Karty wstępu wydała Sekretarjat Rady Grodzkiej BBWR. codziennie w godz. 18—20.

Wartość nieruchomości Łodzi.

(b) Według danych statystycznych w Łodzi znajduje się 10.000 nieruchomości przy wzięciu pod uwagę również gmachów rządowych i samorządowych.

Niewielka ilość nieruchomości warta jest ponad pół miliona zł., dużą ilość przeciętnie 100—200 tys. zł. a reszta to małe domki wartości od 2—4 tys. zł., głównie na periferiach miasta.

Według tych obliczeń, oczywiście prowizorycznych, wartość wszystkich nieruchomości można obliczyć na miliard złotych, licząc przeciętnie nieruchomość po 100 tys. złotych.

Zebrania i odczyty.

Dzisiaj wygłoszone zostaną następujące odczyty: „Alkoholizm i macierzyństwo” — wygłosi dnia 16 bm. o godz. 19 dr. Stanisław Skalki w szkole nr. 3 ul. 11 Listopada 27.

Jak wychować zdrowe dziecko? — dr. B. Kuchowiecki, w szkole przy ul. Brzozowej nr. 11 dn. 21, II. rb. o godz. 19-ej.

Komenda L. M. podaje do wiadomości iż w dniu dzisiejszym tj. dn. 16 lutego rb. odbędzie się zebranie Seminarjum L. M. na którym mag. Makowski Wł. wygłosi referat nt. „Kwestja etatyizmu w Polsce”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„SOBOTA-CHOPINOWSKA” — W RA-DJO.

Dnia 18 lutego o godz. 22.05 usłysza radjostuchacze przez mikrofon znanego pianiste Bolesława Kona, jako interpretatora 12 etud Chopina.

Właściciele autobusów protestują

przeciwko świadczeniom na rzecz funduszu drogowego.

(i) Wszoraj w lokalu przy ul. Ogrodowej 7-9 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie właścicieli autobusów, zorganizowane staraniem Związku Właścicieli Autobusów woj. łódzkiego. Zebranie, na którym omawiano najbardziej aktualne sprawy odnośnie kwestji ubezpieczenia i świadczeń na rzecz państwowego funduszu drogowego, było nie tylko liczne i zromadziło delegatów właścicieli przedsiębiorstw komunikacji autobusowej z najbardziej odległych kraiów województwa łódzkiego, bo nawet z terenu powiatu wielunińskiego. Zebranie zajął prezes związku Szustkiewicz, proponując na przewodniczącego zebrania p. Zygmunt'a Szynclera (Kolo) co zebrani jednogłośnie przyjęli. Po ukonstytuowaniu się przy-

jęciu zebrania, prezes organizacji p. Szustkiewicz zdał sprawozdanie z przebiegu starań o niższenie opłat na rzecz przymusowego ubezpieczenia. Kartel przedsiębiorstw ubezpieczeniowych wysłał zbyt wygórowane stawki wynoszące rocznia kwotę 1.112 złotych za ubezpieczenie jednego samochodu. Widząc jednakże zdecydowane stanowisko przedsiębiorstw autobusowych zakłady ubezpieczeniowe stawki te obniżyły do wysokości 918 zł. W toku dalszych jeszcze pertraktacji i te stawki uległy dalszej niższe do wysokości 600 zł. od samochodu autobusu.

Oferta towarzystwa tego najbardziej brała jest obecnie pod uwagę i liczyć się należy z tym iż zostanie ona przyjęta, choć nie przesądzono bynajmniej jest, że właściciele autobusów mogą zawrzeć umowę z towarzystwem, które przedłoży jeszcze niższe stawki. Decyzja, co do towarzystwa, które ma właściciele autobusów województwa łódzkiego oddadzą wyłączone ubezpieczenie powzięte zostanie w ciągu bieżącego tygodnia. Z kolei na walnym zebraniu omawiano sprawę powołania do życia komisji do spraw ubezpieczeniowych, do której to powołano pp.: prezesa Szustkiewicza, jako przewodniczącego oraz Stańkowskiego Ulmana, Czyż (Wieśni) i Flisa.

Odnośnie sprawy państwowego funduszu drogowego, zebrani po omówieniu jej powzięli rezolucję następującej treści:

Zebrani w dn. 15 bm., na ogólnym walnym zebraniu właścicieli autobusów woj. łódzkiego po zapoznaniu się z projektem noweli do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, po zapoznaniu się z projektem tym i d'uszłej dyskusji na ten temat, wyrażają ostry protest, ponieważ nie są w stanie nie tylko całkowicie, ale i częściowo nawet płacić tych stawek, tembardziej że właściciele autobusów zostali obciążeni przymusem ubezpieczeniem.

Powyzszą rezolucję postanowiono przesłać za pośrednictwem Związku Związków Właścicieli Autobusów do Rady Ministrów i klubu poselskiego.

W końcu walnego zebrania omówiono kwestję koncesyj oraz dworców autobusowych w Łodzi.

Znowu wygrana Zł. 20.000 —

Jak się dowiadujemy, wczoraj w ostatnim dniu ciągnięcia 4-ej klasy Loterii Państwowej przypadła naszemu miastu poważniejsza wygrana zł. 20.000. — na Nr. 142682.

Fortuna uśmiechnęła się 4-em łodzianom z niezamożnych sfer. Szczęśliwy los nabyli oni w słynnej kolekturze S. Jarka (Piotrkowska 22 i 66). Warto nadmienić, iż w tejże kolekturze padła również onegdaj większa wygrana zł. 15.000 (na Nr. 143673).

NOWE WŁADZE KOŁA ZW. REZERWISTÓW.

Dnia 29 stycznia rb. w lokalu Szkoły Powsz. przy ul. Wapiennej 15 (Koziny) odbyło się do roczne Walne Zgromadzenie Koła 7-go Związku Rezerwistów, gdzie dokonany został wybór nowego Zarządu, do którego weszli:

Deuschberger Jan — prezes, Wasiak Wacław I wice prezes, Pietrzyk Franciszek II wice prezes, Krzywański Mieczysław — sekretarz, Stanisławski Julian — skarbnik, Malewicz Włodzimierz — refer. oświat., Ziembkiewicz Franciszek — członek zarządu, Pietrzyk Jan i Zygmunt Miszczyk — członkowie zarządu.

Ko Komisji Rewizyjnej: Woźniak Wł. — przewodniczący Kom., Kłewski Bolesław — członek kom. Domagała Stanisław — członek Kom. Pietrzak Fr. — zastępca Suchecki — zastępca Sekretarjat czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 19—21-ej

WAGI UCHYLNE „CAUDR”.

Słynne na całym świecie wagi uchylnie „Caudr” nabyć można w znanej w mieście naszym firmie R. Linkowski przy ul. Piotrkowskiej 120.

Należy zaznaczyć, iż wagi uchylnie marki „Caudr” niezmienią się różną od innych najdoskonalszych wag i konkurują jedynie ceną Waga tylko zł. 525. Firma R. Linkowski poleca również wszelkie wyroby stalowe po cenach niebywale niskich.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — ODDZIAŁ W ŁODZI

W piątek dn. 17 bm. o godz. 10.30 w lokalu Oddziału Z. N. P. (Andrzeja 4) odbędzie się konferencja nauczycieli, mających zdać egzamin praktyczny. Zainteresowanych prosimy o liczenie przybycia

Audycje radjofoniczne

Czwartek, dnia 16-go lutego.

11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej

11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—12.30 Koncert z płyt gramofonowych

12.30—12.35 Komunikat meteorologiczny

12.35—14.00 XVI-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozmińskiego oraz Lucyna Szczepańska (sopran), Wacław Kochański (skrzypce) i Jerzy Lefeld (akomp.)

Słowo wstępne wypowie Tad. Mayzner

14.00—15.10 Wstępa

15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego

15.15—15.25 Komunikat gospodarczy

15.25—15.35 Płyty gramofonowe

15.35—15.50 Białe czapczki — wygl. p. Janina Wyczółkowska - Surynowa

15.50—16.25 Płyty gramofonowe

16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — lektor Lucien Roquigny

16.40—17.00 Książacy Wielkopolscy — wygłosi prof. Aleksander Janowski

17.00—17.40 Płyty gramofonowe

17.40—17.55 Odczyt p. t. Uzdrowisko Wisła zimą — wygl. prof. Kilarski

17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny

18.00—18.45 Muzyka lekka z restauracji Cristal. orkiestra Frageta i Jakubowskiego

18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka — o mowi red. Jan Piotrowski

19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi

19.30—19.45 Kwadrans literacki. Opowiadanie Pawła Szumiłasa p. t. Opowiadanie starego Macieja (z czasów 1863 roku)

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy

20.00—21.30 Transmisja z Berlina. Muzyka w

wykonaniu na instrumentach elektrycznych

W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego

21.30—22.15 Słuchowisko p. t. Kwiat pomarańczy — podług Birabeau

22.15—22.55 Muzyka taneczna ze Lwowa

22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej oraz komunikat policyjny

23.00—24.00 Muzyka taneczna z Gastronomii — orkiestra Wiesława Wilkosza.

W sobotę i w niedzielę po pol. 2 dodatkowe przedstawienia „Krzyżce Chiny”. Ceny znacznie niższe.

W próbach pod reż. dyr. St. Wysockiej sensacja Zilahy „III piętro — pokój 17”.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj w czwartek i w sobotę wiecz. pełna bly skotliwości, pointy, śmiała w pomysłach komedia Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Egiptka pzeńca” w doskonałym wykonaniu: Bronoczy, Du najewskiej, Dytrycha, Szynclera i innych.

W piątek po raz bezwzględnie ostatni wybór na komedia Kiedrzyńskiego, „Sześćście od jutra”

KOMUNIKAT ZW. OFICERÓW REZERWY.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Łódzkiego, Koło—Łódź, podaje do wiadomości członków, iż w dniu 5 marca, rb. tj. w niedzielę o godzinie 9.30 w pierwszym terminie, a o godz. 10 w drugim terminie w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się doroczne Walne zebranie członków Koła—Łódź. Porządek dzienny został rozesłany każdemu z członków. W dniu dzisiejszym tj. w czwartek, dnia 16

lutego rb. o godz. 20 w lokalu Związku odbędzie się herbata towarzyska dla członków oraz wpro wadzonych przez nich gości.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dzisiaj o godzinie 8.15 wieczorem w dalszym ciągu głośna amerykańska sztuka w 3 aktach W. Pollocka w premierowej obsadzie p. t. Znak na drzewach” z Hryniewicz - Winklerowa Ba kowska, Kosleradzka, Bujakowiczem, Górec- kim Filarskim, Sawickim, Zięciakiewiczem. — Reżyserja M. Winklera.

Bilety do nabycia w Bliźni Podróży „Or- bis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godziny 11 — 2 i od 4 po południu. Bilety ulgowe ważne.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Sprawa Moniki” w Teatrze Miejskim.

Dzisiaj, jutro i pojutrze budzące zrozumiałą sen sację występy Instytutu Reduty, który prezentu je największy przebieg teatrów warszawskich: głośną sztukę Szczepkowskiej „Sprawa Moni- ki”. W głębokiej sztuce tej poruszającej w spo- sób nader interesujący szereg ciekawych feni stycznych zagadnień występują: Żabuńska, Ma- łynicz i Myslakowska.

Zarząd Spółdzielczego Tow. Budowy Domów dla oficerów w Łodzi

zawiadamia swych członków, że dnia 25-go lutego 1933 ro- ku o godz. 19.00 w pierwszym i o godz. 19.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Łodzi, ul. Zagajnikowa 44/46 m. 4

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

- 1) Zagalenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczy- tanie i przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadze- nia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1932
- 4) Spra- wozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum Zar- ządowi.
- 5) Uzupelniające wybory do Zarządu na miejsce jednego członka.
- 6) Wybór Rady Nadzorczej.
- 7) Rozoatrze- nie i zatwierdzenie rozrachunku z członkami II i III kol. do dn. 1. I. 1933 r.
- 8) Preliminarz wydatków na rok 1933.
- 9) Walne wnioski w myśl § 36 pkt. 1.

ZARZĄD.

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i W. M. Gdańska

wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930

przedajemy po cenie ZŁ. 30.—

Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto **P. K. O. 1775** lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.—

Tow. Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse

Wydawnictwo Księgi Adresowej Polski

— Warszawa, Marszałkowska 124. —

LECZNICA CHOROÓB OCZU

ze stałymi łózkami

DOKTORA DONCHINA

ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagają- cych przebywania w lecznicy (ope- racje etc.), a także chorych przy- chodzących 9—1 i od 4—7 1/2

Reklama to potęga!

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93

przyj. od 9—2 i 3—8

własna pracownia zębów sztu- cznych. **Ceny Lecznicy.**

Dr. med. H. KLACZYŃSKA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-56

przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

Do akt Nr. K. 1056 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chasica Ce- tina i składających się z pianina firmy „Klinsman” oszacowanych na sumę Zł. 840.—

Łódź, dnia 7 lutego 1933 r.

Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Lekarz — dentysta JULJUSZ OLSZANIECKI

chor. chirurgiczne jamy ustne, przeprowadził się

PIOTRKOWSKA 72, tel. 223-64 (Grand - Hotel)

przyjmuje od 11 — 1 i od 4 — 7 w.

Do akt Nr. 98 3 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hen cha Szwarca i składających się z maszyn stolarskich oszacowanych na sumę Zł. 640.—

Łódź, dnia 26 stycznia 1933 r.

Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgo- wego w Łodzi Nr 320 wpisano dnia 4 lutego 1933 roku przy firmie „Spół- dzielca Kasa Pożyczkowo-Oszczędno- ściowa Zapomogowa przy 31 Kole Łódz- kim z U. K.” następujący wpis: Likwi- datorami są: Pawłowski Stefan, Łaczna 7, Miller Józef, Rażąwska 59, Kolasiewicz Stanisław, Srebrzyńska 89, Calkiewicz Mieczysław, Kilińskiego 62 i Duchno- wski Mar. na Nawrot 77, wszyscy z Ło- dzi. Spółdzielnia znajduje się w stadium likwidacji.

PORADNIA Wenerologiczna

Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

ZAWADZKA 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2

PORADA 3 ZŁ.

Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

ul. Piotrkowska 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Klisze R. BORKENHAGEN

do REKLAM GAZETOWYCH

CENNIKOW PROSPEKTOW

zobacz katalog

ul. Piotrkowska 100

Tel. 72-11

Ządajcie wszędzie!... bo



jest pasta do zębów pierwszorzędnej jakości. Laborat. „KOSMA” Poznań.

ODMROZENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL”

leczy i goi rany powstałe od odmrożeń.

Sorredają apteki i sklepy apteczne

Do akt. Nr. Km 266 1933 r.

Do akt. Nr. E 3187 1932 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Furuy „Wilhelm i Irkema Suk” w jego lokalu w Łodzi ul. Al. Kosciuszki 3/35 składających się z 10 maszyn do wyro-ów dzianych i urzą- dzenia biurowego oszacowanych na łączną sumę 5200 + 1100 zł które moż- na oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym Łódź, dnia 31 stycznia 1933 r.

Komornik (—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. K. 809 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarnowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn 23 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru- chomości, należących do Józefa Urban- owskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 4195.—

Łódź, dnia 4 lutego 1933 r.

Komornik (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Francuskiego, niemieckiego udziela za biady. Konwersacja, gramatyka, literatura, matura. — Oferty sub: „Lingwistyka”.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Keiner, władający językami francus- kim, włoskim i polskim, z zagraniczną praktyką, poszukuje posady. Ul. Tre- backa 44, Małeczki.

ZAOFIAROWANE

Potrzebni Agenci na Łódź i Wojażer na wyjazd, ustosunkowani w branży spożywczo- cukerniczej. Łódź. Szosa Zgierska 47, miesz. 1, dom Abramo- wicza.

Potrzebna ekspedjentka, przysto na, ze świadectwami do kuchni, władająca językiem niemieckim. Nawrot Nr. 84, m. 7.

Sekretarka biurowa, mogąca poży- czyć 300 złotych, otrzyma posadę stałą. Sub: „Zdecydowana”.

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, winda, wszystkie wygody, nowoczesny, czysty dom, bez ostępnego, może być garaż mieszkanie szofera. Nowo Targowa 9, tel. 225—06.

DO wynajęcia pokój umeblowany z centralnym ogrzew. Narutowicza 2, m. 6. fr. III p. (winda).

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią, wodą i zlewem w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem komornego do „Kurjera Łódzkiego”, sub: „Urządnik państwowy”.

Pokój słoneczny, umeblowany, wejście z klatki schodowej do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Cegielińska 30, m. 11.

MATRYMONIALNE

Dla serdecznego przyjaciela, kawale- ra, lat 45, chrześcijanina, sympatycz- nego, kulturalnego, o dużych zaletach charakteru, zamożnego, na dobrem stan- owisku — tą drogą poszukuję odpo- wiedniej kandydatki na żonę, w wieku lat 30—35, zdrowej, o miłej powierzch- owności i dobrej opinii, pogodnej z usposobienia. Posag pożądanym lecz niewymagany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych pożądanie. Oferty z foto- grafiami, za których zwrot ręczę słow- em honoru. Proszę kierować do ni- niejszego pisma pod: „okazicielowi kwitu Nr. 10989”.

C. Karpińska — Łódź unieważnia zagubiony kwesł w blanco, na sumę zł. 400, wystawca Stanisław Ślawski.

Wład. Bocheński, Drenowska 63, zgubił kwit kaucyjny Nr. 69067, z dnia 31. X. 1929, na Zł. 25.—

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

FORTEPIANY, pianina i fisharmonje poleca po cenach fabrycznych. Karol Kojschwitz, Moniuszki 2.

Pokój stołowy sprzedam tanio. ul. Piotrkowska 108, oglądać od 10 do 2-giej, dozorca wskaze.

Okazja do sprzedania kredens, stół, krzesła, obrazy prawie nowe. Adres wskaże administracja.

WYSOKA prowizja oferuje wybitna firma. Zgłoszenia: „Polrek” Lwów Ło- zńskiego.

Potrzebny zwykły pracownik z kauceją. Oferty sub. „pracownik”.

Kaszel

Chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli i t. p. leczą i usuwają

ZIOLA „POLANA”

Zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349.

CENA ZŁ. 2.—

do nabycia w Aptekach lub w wypożyczeni- Apteki Dra. Farm.

R. Rembalińskiego w ŁÓDZI, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Stefan Morawski zgubił książeczkę wojskową. Pozwolenie na broń, Umowę kontraktową, oraz 2 blankiety wekslowe, podpisane Stefan Morawski, na zł. 300 i 200, w blanco. Weksle niniejszem unieważniam.

ROZNE

Przyjmuję siatkowe i sztyckowe roboty, ceny niskie. Napiórkowskiego 19, m. 6, Krajewska.

Unieważniam kwesł swój wysta- wiony na dz. 12 maja 1933 r. na zlecenie I. Porzera i D. Ginsburga na sumę 400 (czteryście) złotych Zenon Pozner, Za- wadzka 1.

Dnia 6 lutego b.r., zaginął pies bron- zowy doberman, z krótkim ogonem, uszy przycięte szpiczasto, podłużna blizna na prawem tylnym udzie. Znalazca jest przozony o łaskawe powiadomienie par. Maciejowskiego z 28. p. S. K., telefón prywatny 117-59.

CENY PRENUMERATY:

w niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.

miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10 — odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. ze Zwyczajne za wiersz milimetryowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podrywka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłat- nego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.